

- Czy będziemy wyjeżdżać na jedno-dniowe wczasy do Puszczy Niepolomickiej?
- Świat w fotografii, Krzyżówka, Nowości techniczne

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 8. IV — 14 IV. 1961 r. Nr 15 (226)

## AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Na 8 dni przed wyborami

### Hutnicy zgłosili już zobowiązania wartości 210 mln zł

Zbliżające się wybory do Sejmu i Rad Narodowych oraz święto 1 Maja i Dzień Hutnika stały się czynnikiem mobilizującym do podejmowania liczących zobowiązań. Załogi poszczególnych wydziałów i zakładów, chcąc powitać czynem produkcyjnym dzień 16 kwietnia, wzmagały swój wysiłek i postanawiają wykonać swoje plany produkcyjne przed terminem.

Całą załogę huty ogarnęła atmosfera ważnych wydarzeń w naszym życiu społecznym. Charakterystyczne jest rozsądne liczenie zamiarów według sił. Podjęte zobowiązania cechuje realizm, jakkolwiek niektóre zadziwiają swą wielkością i niemal astronomicznymi liczbami. Tak np. załoga Wałecwni Gorącej zobowiązała się wykonać plan bieżącego roku do 27 grudnia dając tym samym ponad roczne zadania 13.900 ton blachy, wartości około 63 mln zł. Niezależnie od tego poszczególne zmiany i oddziały zobowiązały się zmniejszyć procent nie-

dowalowań, przedłużyć okres międzyremontowy pieców pozwalający na uzyskanie dodatkowej produkcji itd. W sumie wartość zobowiązań podjętych przez załogę Wałecwni Gorącej przyniesie hucie 97.577 tysięcy zł oszczędności.

Załoga wydziału Wałecwni Zimnej wpisuje się na listę zobowiązań z kwotą 42 mln zł. Uzyska je w pierwszym rzędzie za dodatkową produkcję 5400 ton blachy zimno wałcowanej (około 30 mln zł) podniesienie uzysku z 83,3 proc. do 84 proc. (7 mln zł) i maksymalne wykorzystanie odpadów produkcyjnych na blachę kawałkową (5 mln zł).

O poważnych zobowiązaniach meldują nam także załogi Zakładu Koksochemicznego i Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Pierwszy z nich da ponad plan 1961 roku 12 tysięcy ton koksu, 5215 m<sup>3</sup> gazu, 3626 ton smoły, 1279 ton benzolu i 134 tony siarczanu amonu. Razem koksochemicy przysporzą kombinatowi 17.730 tysięcy zł oszczędności.

Jednakże warunkiem wykonania przez nich cennego zobowiązania jest terminowe oddanie do eksploatacji 7 i 8 baterii. Mówiąc o zobowiązaniach ZK należy również wspomnieć o podjętych pracach porządkowych i konserwacyjnych, których wartość wyniesie blisko 250 tysięcy złotych. Warto przypomnieć i o inicjatywie ZMS K-2, który to postanowił obsadzić dwie baterie koksowe brygadami młodzieżowymi. Brygady te walczyć będą o zaszczytny tytuł BPS.

Wspomniany już Zakład Materiałów Ogniotrwałych legitymuje się zobowiązaniami wartości 13.600 tysięcy zł. Najpoważniejsze wśród nich, to przedterminowe wykonanie planu, a tym samym dodatkowa produkcja 2100 ton wyrobów wartości 10,5 mln zł. Ciekawe zobowiązania podjęła załoga Wielkich Pieców. Warto zwrócić uwagę na ich charakter. Są to bowiem głównie zobowiązania dotyczące zmniejszenia zużycia koksu, rudy manganowej, żużla ferromanganowego, opracowania nowej technologii remontów itp. Ponieważ Wielkie Piece nie mogą zobowiązać się do przedterminowego wykonania zadań, załoga szuka jak widać innych rezerw umożliwiających wygospodarowanie ponad 7,5 mln zł oszczędności.

Najcenniejsze jest postanowienie obniżenia zużycia koksu na tonę surówki o 10 kg, to znaczy z planowanych 785 kg/tonę, na 775 kg. Realizacja tego zobowiązania, którego termin wykonania został ustalony na 30 czerwca br. posiada wartość 2.228 tys. zł. Inne zobowiązanie wielkopieczniaków polega na obniżeniu zużycia rudy manganowej z planowanych 13 kg/tonę surówki.

(Dokończenie na str. 2)

Pomyślano o licznych atrakcjach

### 1 Maja otwarcie Zalewu w Nowej Hucie

O tym jak wielkie znaczenie dla naszej dzielnicy mają ośrodki, które można by wykorzystać do wypoczynku świątecznego, przekonują nas najlepiej wypowiedzi i wnioski zgłaszane w czasie spotkań z kandydatami na radnych. Prawie na każdym spotkaniu jest na ten temat mowa. Słychać przy tym także mniej więcej postulat: chcielibyśmy mieć w pobliżu Nowej Huty, np. w Puszczy Niepolomickiej ośrodek wypoczynkowy, połączony z dzielnicą dogodną komunikacją, wyposażony w jakiś basen kąpielowy dla dzieci, estradę, kioski z napojami chłodzącymi itp. Jednocześnie należy wreszcie zagospodarować właściwie teren Zalewu na Dłubni i co najważniejsze, tak skalkulować wstępy (o ile już muszą być pobierane), aby opłata za kilkusobową rodzinę nie była żadnym problemem.

Postulaty jak najbardziej słuszne. Ale trzeba spojrzeć i na drugą stronę medalu. Kto i za co ma zagospodarować Zalew, kto będzie ponosił koszty konserwacji jego urządzeń, opłacał personel? Wniosek jest zupełnie jasny. Płaciłby w

ub. roku za wstęp 3 zł, to jest na pewno drogą, w tym roku opłata powinna być niższa, ale jednocześnie urządzenie powinno być takie, aby każdy chętnie przychodził na Zalew. Co o tej sprawie myśli kierownictwo ZDK, jak przygotowuje się do nowego sezonu. O jakich innowacjach pomyślało, jako gospodarz tego terenu?

W roku ubiegłym zaczynano bez żadnego doświadczenia, dziś można już dużo więcej od siebie wymagać. A więc najpierw sprawa dalszego zagospodarowania Zalewu. Niesłychanie ważną innowacją, wprost palącą, jest doprowadzenie na teren Zalewu wody pitnej. Chodzi już nie tylko o względy higieniczne (od doprowadzenia wody zależy oddanie do użytku tak potrzebnych tu natrysków), ale i o bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Dokumentacja jest już gotowa, wkrótce zacznie się zakładanie rurociągu, która to inwestycja kosztować będzie ok. 80 tys. złotych. Zresztą nie tylko woda pitna jest konieczna; wobec ostrego zakazu władz sanitarnych kąpeli

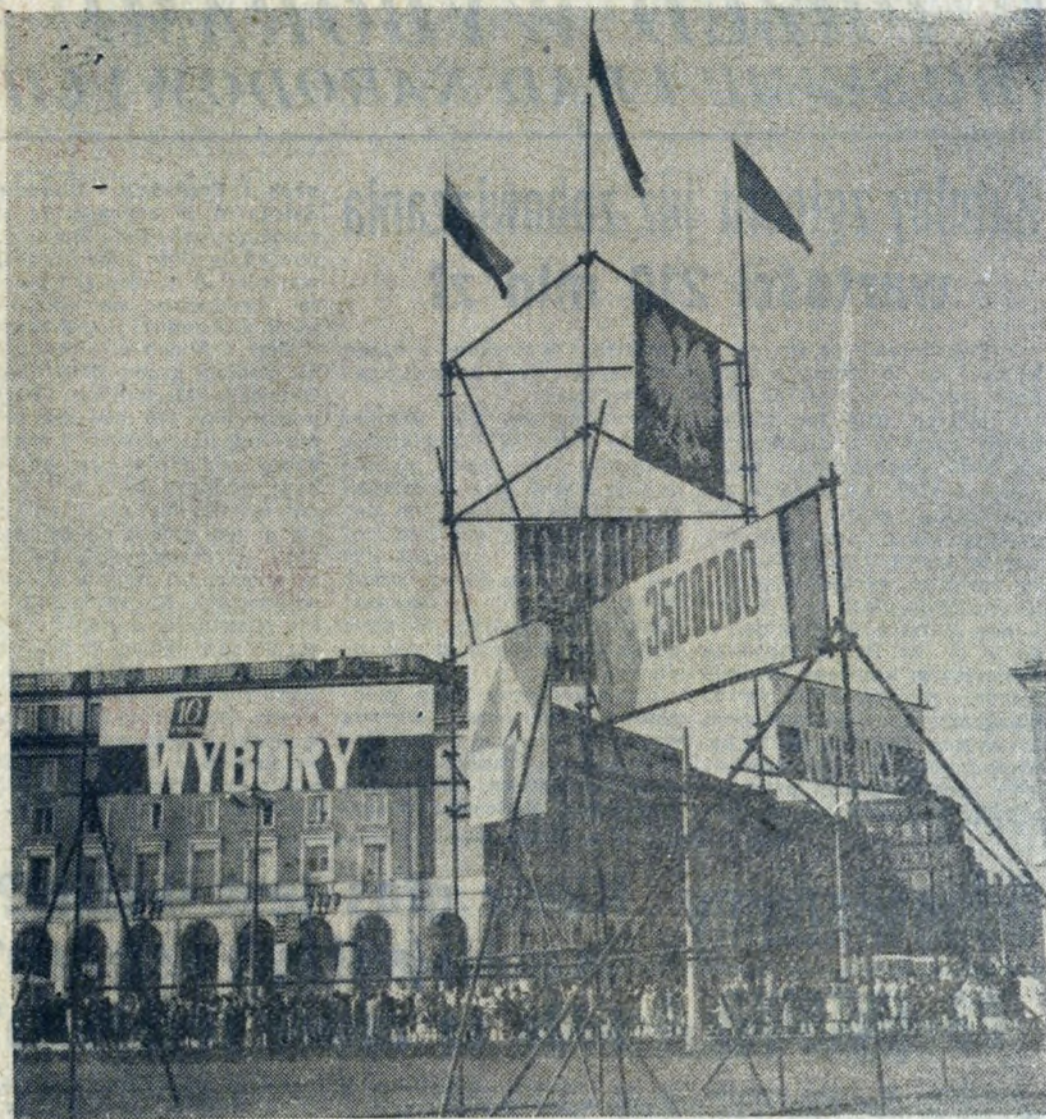
(Dokończenie na str. 3)

### Wcześniej będzie produkować X piec martenowski w Stalowni

Szybko i sprawnie postępuje budowa ostatniego w dotychczasowej hali Stalowni pieca martenowskiego nr X. Jest to taki sam agregat, jak jego sąsiedzi, oznaczeni numerami 7, 8 i 9 o pojemności 370 ton, konstrukcji polskich specjalistów. Budowa pieca jest już poważnie zaawansowana. W tej chwili generalny wykonawca robót, tj. Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2, kończy ostatnie swoje prace;

szerszym frontem natomiast przystępują do natarcia przedsiębiorstwa wyspecjalizowane. Biali murarze z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych mają obecnie najwięcej do powiedzenia. Kończą wymurówkę regeneratorów, za parę dni przystąpią do najważniejszego etapu robót, do wymurówki trzonu oraz górnej części samego pieca. Stanowiska

(Dokończenie na str. 3)

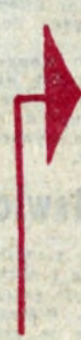


W nowej Hucie żyje się nadechdzącymi wyborami. Na ulicach i placach pojawiają się transparenty i tablice przypominające, że 16 kwietnia już blisko!



Wiosna panuje niepodzielną. Wreszcie słońce i zieleno i wreszcie można odetchnąć świeżym powietrzem bez obawy przzięczenia się, jak to było jeszcze kilka dni temu. Ale najprzyjemniejsza jest zabawa na wolnej przestrzeni i to naturalnie — w budowę Nowej Huty.

Fot. J. Brożek



Wielokrotnie pisaliśmy o braku kawiarni w Nowej Hucie, w których można by przyjemnie i kulturalnie spędzić wolną od pracy chwilę. Niejako naprzeciw temu wszystkim wychodzi ZDK Huty

im. Lenina, który parę dni temu otworzył w swoim pomieszczeniu kawiarenkę, mającą charakter klubu. Można więc tu będzie napić się dobrej kawy i innych napojów orzeźwiających, przejrząc bieżącą

prasę, lub wziąć udział w organizowanych imprezach. Otwarcie kawiarenki, w którym uczestniczył m. in. przebywający w tym dniu w Krakowie ambasador ChRL Wang Ping-nan odbyło się b. uroczysto.

**Wyborco! Zanim oddasz swój głos na kandydatów FJN — weź czynny udział w spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych!**

# PRZED WYBORAMI DO SEJMU I RAD NARODOWYCH

## Hutnicy zgłosili już zobowiązania wartości 210 mln zł

(Dokończenie ze str. 1)  
ki na 8 kg, to znaczy o 5 kg. Jego wartość wynosi ok. 900 tys. złotych. 2500 ton dodatkowej surowki i oszczędność ok. 9000 roboczogodzin przyniesie w efekcie realizacja zobowiązań załogi WP polegającego na opracowaniu nowej technologii remontu, która umożliwi skrócenie postoju wielkiego pieca nr 2 z 7 do 5 dni. Termin wykonania — do 10. IV. br. Dalsze zobowiązania idą w kierunku zmniejszenia zużycia żużla ferromanganowego z planowanych 25 kg/tonę surowki na 10 kg, przeprowadzenia dodatkowo 2000 roboczogodzin przy realizacji wniosków racjonaliza-

torskich, wniosków z narad roboczych i przy porządkowaniu wydziału.  
Powściągliwe, ale również bardzo cenne są zobowiązania Stalowni. Jej załoga wyprodukuje ponad plan w miesiącu kwietniu 3 tysiące ton stali, a pracownicy oddziału cięcia ogniowego przepalą 120 ton rygli oraz 60 ton złomu niewalcowanego wartości 2,800 tysięcy złotych. W sumie dadzą one 9,5 mln zł oszczędności.  
Na zakończenie tego przeglądu zobowiązań wypada wspomnieć jeszcze o postanowieniach pracowników Głównego Energetyka, Głównego Mechanika, Walcowni Wstęp-

nych i Produkcji Ubocznej. Załoga W-99 zobowiązała się przepracować dodatkowo odpowiednią ilość roboczogodzin wartości 10 tysięcy zł i kwotę tę przekazać na budowę szkół i Fundusz Odbudowy Stolicy. Podobne zobowiązania podjęły grupy ZMS Pionu Głównego Mechanika. Przeprowadzą one 870 roboczogodzin przy uporządkowaniu i zakładaniu zieleńców oraz ogródków jordanowskich na Osiedlu Szkolnym, przyczyniając się w ten sposób do generalnego uporządkowania osiedla w przededniu pójścia do urn wyborczych. Nie są to wszystkie zobowiązania naszej załogi. W pozostałych wydziałach podejmowane są w dalszym ciągu różne akcje i czynności społeczne, będące wyrazem obywatelskiej postawy hutników witających wybory oraz Święto Pracy wzmocnionym wysiłkiem.  
J. Z.



Ambasador Wang Ping-Nan przemawia podczas spotkania w Zakładowym Domu Kultury.

## Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej gościem hutników

W ubiegłą środę bawił w Nowej Hucie z okazji pobytu w Krakowie na otwarciu wystawy osiągnięć chińskiej gospodarki wodnej ambasador ChRL Wang Ping-Nan.  
Ambasador Wang Ping-Nan spotkał się w Komitecie Fabrycznym PZPR z aktywem polityczno-gospodarczym huty, po czym w towarzystwie sekretarza KF tow. Andrzeja Nowickiego i dyrektora ekonomicznego mgr inż. Witolda Kinstiera odwiedził kilka wydziałów kombinatu, które oddane zostały do eksploatacji w ostatnim roku. Warto dodać, że ambasador bawił w Nowej Hucie już po raz trzeci, ostatnio w ubiegłym roku w czasie Dziesięciolecia. Z wielkim uznaniem mówił on o rozbudowie kombinatu i sławie jaką cieszy się Nowa Huta w Chinach i na całym świecie.  
— Jest ona powiewała m. in. ambasador Wang Ping-Nan — symbolem budownictwa całego obozu.  
Wieczorem drogi gość zwiedził Zakładowy Dom Kultury i był obecny na uroczystym otwarciu kawiarni klubowej.  
JZ

## Odpowiadamy na pytania

**PYTANIE:** W jakim wypadku mój głos nie byłby ważny?

**ODPOWIEDZ:** Głos może być unieważniony tylko wówczas, gdy złożony on zostanie na innej karcie niż ta, którą otrzymamy w lokalu wyborczym.

**PYTANIE:** Co będzie jednak, jeżeli na karcie np. do DRN znajdują się nazwiska ludzi, których wyborca nie uważa za najlepszych — jego zdaniem — kandydatów do rady?

**ODPOWIEDZ:** Przypominamy, że naraz jest więcej niż mandatów. W Nowej Hucie na 80 mandatów do DRN jest 82 kandydatów. Korzystając więc z prawa skreślenia pozostawia on na liście tych, których uważa za najbardziej odpowiednich. Trzeba jednakże dodać, że nad kandydaturami odbyła się długotrwała dyskusja i FJN rozpatrzył skrupulatnie wszystkie zarzuty. Kto wtedy milczał, dowodził, że albo wybory go nie obchodzą, albo nie ma istotnych zarzutów.

**PYTANIE:** — Gdzie ma głosować moja żona — zapytuje jeden z naszych Czytelników — która w dniu wyborów będzie w szpitalu; czy mogę za nią oddać głos w obwodowej komisji wyborczej mojego osiedla?

**ODPOWIEDZ:** Osoby przebywające w dniu wyborów w szpitalach będą głosować tamże. Jeżeli jednak zostały one objęte spisem wyborców w szpitalu, a przed dniem 16 kwietnia br. zostały wypisane ze szpitala, winny otrzymać przy opuszczeniu szpitala zaświadczenie o prawie do głosowania, z którym udadzą się do obwodu głosowania w miejscu zamieszkania i w dniu głosowania zostaną wpisane w spisie wyborców, po czym będą mogli oddać głos.

## Kiedy głos jest ważny? Co zrobić jeśli będę w szpitalu? Jak są zasady głosowania?

się do obwodu głosowania w miejscu zamieszkania i w dniu głosowania zostaną wpisane w spisie wyborców, po czym będą mogli oddać głos.

**PYTANIE:** — Na jakich zasadach opiera się akt wyborczy?

**ODPOWIEDZ:** — Wybory są u nas powszechne, równe i bezpośrednie, odbywają się w głosowaniu tajnym. Cechy te posiadają znaczenie zasadnicze.  
Wybory powszechne — to znaczy bierze w nich udział każdy obywatel kraju, który w dniu wyborów ukończył 18 lat. Jedynym wyjątkiem stanowią przestępcy, których prawomocnym wyrokiem sądowym pozbawiono praw obywatelskich. Państwo dokłada wszelkich starań, aby w pełni zagwarantować powszechność wyborów. Stąd rady narodowe miały obowiązek przygotowania, a komisje wyborcze wyłożenia w porę do publicznego wglądu spisów wyborczych, aby każdy mógł się upewnić, czy wskutek jakiegos przeoczenia nie zabrakło go na liście.  
Drugą podstawową cechą wyborów jest równość. Nie ma u nas żadnej grupy wyborców, która korzystałaby z jakichkolwiek przywilejów, jakichkolwiek wyjątków od reguły. Każdy obywatel ma w wyborach tylko jeden pełnoprawny głos, wszyscy są równi i korzystają z tych samych uprawnień.  
Trzecią podstawową cechą naszych wyborów jest bezpośredniość. Wszelkich postoi i radnych wybieramy bezpośrednio. Każdy z nich staje się więc bezpośrednim mandatariuszem wyborców swego okręgu i przed nimi odpowiada za swą działalność.

Czwartą podstawową cechą naszych wyborów jest tajność głosowania. Wyborca ma prawo skorzysta z odpowiednio przygotowanej kabiny, kartkę wyborczą wrzuca do urny w kopercie. Dzięki temu nie wywiera się nacisku na wyborcę, ani nie krepuje się jego swobody w podjęciu decyzji.

**Z WSZELKIMI ZAPYTANIAM I DOTYCZĄCYMI NIEZROZUMIENIAMI LUB BUDZĄCYMI WĄTPLIWOŚCI ZAGADNIENIAMI ZWIĄZANYCH Z KAMPANIĄ WYBORCZĄ PROSIMY ZWRACAĆ SIĘ DO NASZEJ REDAKCJI OSOBIŚCIE LUB TELEFONICZNIE.**

## W sprawie remontów w W-1

Odlewnie należą do najstarszych wydziałów huty. Niektóre urządzenia są już dostatecznie „sfatygowane”, wymagają zasadniczych remontów i wymiany poszczególnych części. Większość tych prac robi się we własnym zakresie i przeważnie własnymi siłami. Ale nie wszystko można wykonać samemu, co trudniejsze remonty muszą być wykonywane przez wydział konstrukcyjno-mechaniczny. Cóż, kiedy ten nie przyjmuje zleceń, gdyż nie ma odpowiedniego limitu godzin na wykonanie potrzebnych części.  
Sprawa ta była przedmiotem dyskusji na szerszym fo-

## Spotkanie z wyborcami w Walcowni Gorącej

Ciekawa i bogata we wnioski, uwagi oraz postulaty była dyskusja na spotkaniu z kandydatami na radnych w Walcowni Ciepłej Blach na Gorąco. Nie w tym dniu, bowiem spotkali się tu sami pracownicy huty; z drugiej strony załoga Walcowni, a z drugiej kandydujący do Rady Narodowej m. Krakowa suwnicowa Maria Kasperczyk, elektryk Olgierd Turyna oraz kandydat na radnych DRN — dyr. Stanisław Swierczek, ślusarz Wacław Jaszczuk, walcownik z P-61 Justyn Łaskowski, mgr Zdzisław Meliszek, ślusarz Ludwik Litewka i robotnik Władysław Przepelicki.  
Mówiono o sprawach wielkich i małych, również blisko wszystkich interesujących. Dwie spr-

awy stały w centrum uwagi: budownictwo mieszkaniowe w Nowej Hucie i problem łączności radnych z wyborcami, nie tylko z okazji kampanii wyborczej, ale w ciągu całej kadencji. Często powracającym tematem w czasie dyskusji była sprawa budowy obiektów sportowych w Nowej Hucie. Mówili na ten temat: inż. Kazimierz Czaja, inż. Jerzy Przeworski, inż. Czesław Gierulski, Marian Rachelski. W programie wyborczym naszej dzielnicy nie ma niestety dużo planów z tej dziedziny, a Nowej Hucie niezwykle potrzebny jest chociażby basen kąpielowy, potrzebne są inne obiekty sportowe: stadiony, boiska, korty, bieżnie lekkoatletyczne itp. Jeżeli nie można inaczej — postulowano, obiekty te należy wybudować w czynie społecznym, przy poparciu i udziale wszystkich mieszkańców. Przyszła DSN powinna zainicjować taki czyn i nadać mu odpowiednie ramy organizacyjne. Mówiono również o „plucach” naszej dzielnicy, o skwerach, zieleńcach, parkach i ośrodkach wypoczynku świątecznego.  
Jak na każdym spotkaniu, tak i tu dużo głosów dotyczyło problemów komunikacji miejskiej. Mówili na ten temat: Edward Wasilek, inż. Józef Bróś, Bronisław Bednarski. Szczególnie walcownicy mają wiele kłopotów z dojazdem do pracy i powrotem do domów.  
Padło wiele jeszcze innych postulatów i wniosków: w sprawie budowy Domu Kultury, poprawy zaopatrzenia sklepów, upiększenia naszej dzielnicy, budowy ogródków jordanowskich dla dzieci i powrotu do atrakcyjnego projektu urządzenia kolejki dziecięcej w Nowej Hucie. Jd

## Razem z wiosennym słońcem

Razem z wiosennym słońcem coraz częściej wychodzimy na ulice, spacerujemy po mieście. Czas staje się rześki, pogodny, sprzyja. Wśród spraw dnia powszedniego, zagadnień, które interesują nas w zakładzie pracy na czoło wysuwają się normalne, codzienne problemy: myślimy o ekonomicznej produkcji, o planach, postępie technicznym. My-

## Razem z wiosennym słońcem

limy też o naszych sprawach prywatnych — o zbliżającym się urlopie i gdzie go spędzimy.  
Jednakże obok tych rzeskich, codziennych i normalnych zainteresowań społeczeństwo nasze coraz intensywniej zaczyna żyć wyborami. Kilka dni dzielących nas od wyborów do Sejmu i rad narodowych coraz częściej kieruje naszą uwagę na tę istotną problematykę. — Kogo wybierzemy? — Jczy kandydat na radnych będą reprezentować nasze interesy? Słowo „nasze” ma nieraz inne znaczenie niż normalnie. Bo nasze — to znaczy i twoje, jego i moje. A ja np. — nie dostałem jeszcze mieszkania, kiedy on już — je ma. Ty interesujesz się problematyką szkolnictwa, masz wiele uwag i... nawet krytycznych w tej sprawie. Bo sądziś: ciągle za mało jest u nas szkół. Są rezerwy społeczne, których w tych sprawach nie wykorzystujemy w pełni. Znowu mnie interesuje rozwój Huty im. Lenina i w związku z tym budownictwo socjalne.  
Tak więc słowo nasze, ma różne znaczenie dla każdego z nas. Kryją się pod nim rozmaite sprawy i zainteresowania. Jednakże wyborca odznaczający się obywatelską postawą i świadomością rozumie, że te wszystkie pojedyncze i odrębne od siebie sprawy, są właściwie naszymi wspólnymi sprawami. Ze chodzi o wybór kandydatów, którzy potrafia je reprezentować i załatwiać.  
Zapoznaniu kandydatów z problematyką istotną dla ludności służy spotkanie z wyborcami. W czasie tych spotkań do niedawna — jak obecnie Dzielnicy KJFN — niewchucanie zgłosili ok. 200 wniosków i postulatów, które zostały skrupulatnie zebrane i przekazane do DK FJN i MK FJN. Wnioski te dotyczyły zatrudnienia kobiet w naszej dzielnicy, komunikacji i dróg, uregulowania odszkodowań wywłaszczeniowych, dalszej rozbudowy kombinatu, częstych spotkań radnych z wyborcami itd. Wg. informacji sekretarza Prez. DRN ogromna część wniosków została opracowana i przekazana wydziałom rady do rozpatrzenia i załatwienia.

## Nasi kandydaci

**Rektor dr. Bronisław Kopyciński**

Urodził się w roku 1907 we Lwowie. Należy do wybitnych polskich naukowców, specjalistów w dziedzinie budownictwa lądowego. Pełni funkcję rektora Politechniki Krakowskiej plastując jednocześnie szereg poważnych stanowisk w forzarystwach naukowych. Jest naczelnym redaktorem czasopisma technicznego, członkiem Rady Budownictwa przy Ministerstwie Budownictwa i Mate-



rialów Budowlanych, członkiem Komisji Inżynierii przy Polskiej Akademii Nauk.  
Prof. dr Bronisław Kopyciński posiada ogromny dorobek naukowy, jest lubianym i szanowanym pedagogiem. Kandyduje do Rady m. Krakowa z okręgu wyborczego nr 14 w Nowej Hucie.

**Stanisław Nowicki**

Jako prezes sądu — z racji swego zawodu — styka się z różnorodnymi problemami życia gospodarczego i społecznego. Dlatego udział St. Nowickiego w pracach nowo wybranej Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie stworzy duże możliwości przekazywania przez niego istotnych uwag i spostrzeżeń z różnych dziedzin życia oraz występowania na forum rady z odpowiednimi postulatami.  
Stanisław Nowicki, urodził się w 1918 r. Studia prawnicze ukończył w Łodzi. Jest znanym na terenie dzielnicy aktywistą partyjnym. Swą postawą przyczynia się do ugruntowania praworządności i zapobiegania wszelkiego rodzaju przestępstwom. Za wydatną pracę odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Złotyca za udział w szeregach Gwardii Ludowej.



Jako radny, prezes Nowicki — chciałby pracować w komisjach, do których należą sprawy bezpieczeństwa i kolegów orzekających. Interesują go również zagadnienia kultury i szkolnictwa.

**Dr Julian Żabicki**

Od dawna znany i ceniony przez nowohucian, lekarz medycyny. Piastuje obecnie odpowiedzialne stanowisko kierownika Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych w Hucie im. Lenina. Do pracy zawodowej w służbie zdrowia w zakresie medycyny przemysłowej przygotował się bardzo gruntownie. W 1958 roku kończy studia na wydziale metalurgicznym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Następnie zdobywał tytuł mgr chemii na Uniwersyte-

cie Jagiellońskim. Pracę zawodową rozpoczyna w 1956 r. w Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej, skąd w 1958 r. zostaje przeniesiony do kombinatu. W ciągu krótkiego czasu daje się poznać jako świetny organizator i specjalista z zagadnień medycyny przemysłowej. Mimo nawału pracy dużo czasu poświęca na działalność społeczną. Szczególnie czynnie udziela się w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie.  
Zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej pryswieca mu zawsze zasadniczy cel — usilna dążeń do polepszenia stylu pracy personelu ZLZ, postawienia tej placówki na właściwym jej miejscu, a co za tym idzie poprawienie warunków zdrowotnych załogi naszej huty.



**Maria Kasperczyk**



Urodziła się w 1923 roku w Łazach pow. Chrzanów. Pracuje w Wydziale Mechanicznym HIL jako suwnicowa. Jest brzdądzistką suwnicową. Z hutą związała się od 1952 roku. Należy do sumiennych, odpowiedzialnych pracowników. Wykonuje swoje obowiązki zawodowe ku pełnemu zadowoleniu kierownictwa i współpracowników.  
Jest aktywnym członkiem Partii. Wstąpiła do PPR już w 1945 roku. Pełniła i pełni szereg odpowiedzialnych funkcji: członka KD PZPR, członka ZD Ligi Kobiet, ławnika w sądzie i wiele innych. Odznaczona została Gwiazdą Przdownika Pracy.

Zaczął się dość codziennie. Cztery koledzy wychodząc z pracy spotkali się na przystanku tramwajowym przed budynkiem centrum administracyjnego kombinatu. Ktoś powiedział — „może byśmy coś wypili”? Propozycja nie

była N. Reszta kompanów poproszyła napadniętemu z pomocą, napastnik wycupnięty został za drzwi. I odtąd nikt się nim nie interesował. Władysław N. z mocno krwawiącą raną poszedł na Pogotowie Ratunkowe. Przeciwno

zdane przez prokuraturę w Nowej Hucie nie udało się ustalić niczyjej winy. W pobliżu miejsca wypadku nie było nikogo, wykluczone więc by denat został przez kogoś zepchnięty na szosę. I kierowca taksówki i jej pasażer

## Takie bywają początki

wymagała dłuższego zastanowienia.

— Dobra. Marian z Olkiem kupią wódkę a Wladek i Stefan postarają się o zakaskę. Z takim postanowieniem wysiedli za chwilę na B-1. Spotkali się potem w komplecie w mieszkaniu Władysława N.

Kieliszek krążył szybko, pierwszą butelkę wysączył prawie w milczeniu. Po drugiej towarzystwo już się rozkręciło, zwłaszcza gdy do mieszkania weszła kobieta — sublokatorka gospodarza. Zapadła więc jednogłośnie decyzja, by wysłać delegację po kolejną butelkę wódki. Wszyscy byli już dobrze pod gazem, gdy któryś z kompanów stwierdził — „dość picia”, po czym schował od kieszeni butelkę z niedopitą „prunelką”. W tym względzie nie było jednogłośności. Stefan N. zaprotestował dźwięcznym nożem zębra gospodarza, Władysław

Stefanowi N. wszczęło śledztwo. Oskarżony był jednak nieuchwytny, nikt z kompanów nie wiedział gdzie poszedł Stefan N. po libacji.

Późnym wieczorem tego samego dnia ruch samochodowy w kierunku Krakowa zatrzymał wypadek. Z ciemności w okolicy fortów przy ul. Wieczystej nieoczekiwanie wypadł na jezdnię mężczyzna. Tuż przed koła nadjeżdżającej z Nowej Huty taksówki. Akurat w tym momencie nadjechała karetka, nieprzytomny mężczyzna w parę minut później znalazł się pod opieką lekarzy Pogotowia Ratunkowego w Nowej Hucie. Nawet błyskawiczna pomoc lekarska okazała się jednak bezskuteczna. Chory zmarł po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności.

Jak się tam znalazł? Co pchnęło go pod koła nadjeżdżającego samochodu? Wnikliwe śledztwo, przeprowa-

stwierdzają zgodnie, że zauważyli sylwetkę mężczyzny dopiero w momencie gdy bezwładnie runął tuż przed maską samochodu. Samobójstwo, przypadek czy silne zamroczenie alkoholem? Bez wątpliwości stwierdzono, że we krwi zmarłego była dość duża zawartość alkoholu. Oględziny lekarza wykazały również, że przyczyną śmierci było przede wszystkim uderzenie głową w momencie upadku o twardą nawierzchnię jezdni. Najprawdopodobniej więc właśnie alkohol podziałał do tego stopnia obezwładniająco, że mężczyzna nie zdołał zachować równowagi nawet na widok nadjeżdżającego samochodu.

Tak więc w parę godzin po libacji koledzy od kieliszka znaleźli się na sąsiednich łóżkach szpitalnych. W zmarłym tragicznie mężczyźnie rozpoznano bowiem Stefana N.

(n)

## Przed otwarciem Zalewu

(Dokończenie ze str. 1)

w Zalewie, nieodzowne są natraski. I dlatego m. in. za wstęp na teren Zalewu trzeba płać. Nie za sam wstęp i nawet nie za korzystanie z jego urządzeń, ale za przeprowadzenie inwestycji, które umożliwią nam w ogóle należyty wypoczynek.

Doprowadzenie wody stworzy warunki do wybudowania basenu kąpielowego, tzw. brodziku na terenie ogródka jordanowskiego dla dzieci. Ale znowu na tę inwestycję nie ma pieniędzy. Przy dobrych chęciach można by wybudować brodzik w ramach czynu społecznego. Wydaje się, że powinny pomóc w tym przedsięwzięciu wszystkie większe przedsiębiorstwa z Nowej Huty, tak jak pracownicy wszystkich tych przedsiębiorstw i ich rodziny korzystają z Zalewu. Jedni dadzą cement (może Cementownia NH?), inni żwir, NPT da środki transportu, a prace przy budowie basenu wykonają w czynnie społecznym budowniczowie kombinatu czy miasta. Możliwe do zrobienia? Chyba tak. A więc apel: pomóżcie wszystkim, a dzieci otrzymają na lato wypełniony brodzik, który u zupełni ich kąć zabawowy na Zalewie.

Dla miłośników sportów wodnych pomyślano nawet o wyposażeniu kajaków w żagle oraz o zorganizowaniu przez Jacht Klub kursu wiosłarskiego. Warto dodać, że nad zapewnieniem całkowitego bezpieczeństwa wypożyczającym sprzęt wodny, czuwać będą wykwalifikowani ratownicy wyposażeni w motorówkę. Zwolennicy kregli będą mieć, podobnie jak w roku ubiegłym, do swej dyspozycji odpowiednie urządzenia do gry. Z wszystkich tych atrakcji korzystać będziemy na podstawie kart wstępu, bezpłatnie. Jedynie utrzymana zostanie, zresztą niewysoka odpłatność za wypożyczanie sprzętu wodnego i za korzystanie z kregli.

Mielibyśmy jeszcze pewien projekt. Jak wiadomo w ZDK znajduje się gabinet biologiczny, posiadający niewielką, acz bardzo ciekawą hodowlę zwierząt. Czy nie można by dla chomików, żółwi, wiewiórek, papuzek — pobudować na terenie ogródka jordanowskiego odpowiednich pomieszczeń? Dzieci miałyby dodatkową atrakcję w postaci własnego miniaturowego ogrodu zoologicznego. Pomysł jest, wydaje się wart realizacji.

Jak dowiadujemy się, otwarcie Zalewu i inauguracja

tegorocznego sezonu letniego odbędzie się w dniu 1 Maja. Przygotowuje się na ten dzień szereg ciekawych imprez. A o tym, że nie tylko na otwarcie zapewni się publiczności przyjemny wypoczynek, świadczą dwa fakty. Pierwszy, to oddalenie w czasie sezonu letniego pracy na terenie Zalewu części personelu ZDK i drugi — zgłoszenie udziału w ogólnopolskim konkursie na najlepszą urzędową i prowadzoną ośrodek wypoczynku świątecznego, ogłoszonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Wkrótce spotykamy się więc wszyscy na Zalewie, który przemieści nas nowymi estetycznymi zabudowaniami (postawiono ładną dużą przystań), nowymi barwnymi kioskami z napojami chłodzącymi i lodami, przyjemną dekoracją oraz atrakcyjnymi imprezami.

Na prośbę kierownictwa ZDK chcielibyśmy jeszcze poinformować, że można składać podania o sezonowe zatrudnienie na terenie Zalewu w charakterze: ratowników, dozorców, bileterów, kasjerek i sprzątaczek. W tej sprawie pewna uwaga: czy nie byłoby słuszną częścią tych funkcji np. dozorców, bileterów i kasjerek — powierzyć renci-

## X marten będzie wcześniej produkować

(Dokończenie ze str. 1)

obejmują również specjaliści z Elmontu. Prace postępują sprawnie i dotrzymanie terminu rządowego przekazania pieca do wstępnej eksploatacji nie budzi żadnych zastrzeżeń. Ale budowniczym to nie zadowala. Robią oni wszystko, aby termin poważnie skrócić. W chwili pisania tej informacji

miały miejsce konsultacje wszystkich przedsiębiorstw biorących udział w budowie X marta, w sprawie podjęcia wspólnego zobowiązania wcześniejszego oddania pieca do eksploatacji.

Jakie to będzie zobowiązanie i o ile wcześniej zadymi komin X marta, napiszemy w najbliższym czasie. (jd)



Scena z aktu I sztuki J. Broszkiewicza „Bar wszystkich świętych”. Od lewej Sebastian — Ryszard Kotas, Patron — Tadeusz Szaniecki, Lulu — Marta Grey i Chłopiec — Andrzej Hrydzewicz.

## SPRAWY nie obojętne

### DLACZEGO O GODZINĘ KRÓCEJ?

W naszej dzielnicy zamyka się sklepy o godzinie 18-tej, t. j. o godzinę wcześniej niż w Krakowie. Trudno jest zrozumieć, czym się kierowała dyktacja MHD wydając takie zarządzenie. Większość bowiem mieszkańców Nowej Huty, to ludzie pracy, którzy robią zakupy w sklepach przeważnie w godzinach wieczornych. Pisząc na ten temat spełniamy życzenia naszych Czytelników którzy wielokrotnie w listach do nas zwracali się z prośbą o poruszenie tego zagadnienia na łamach naszej gazety. Jesteśmy przekonani, że kompetentne czynniki uczynią zażalenie wielu mieszkańców Nowej Huty, którzy wystąpili ze słuszną propozycją przedłużenia godzin sprzedaży w sklepach MHD do godziny 19-tej.

### POSPIESZNY, ALE TYLKO Z NAZWY

Celem uruchomienia nowej linii autobusowej na trasie Kraków — Huta im. Lenina było odciążenie komunikacji tramwajowej i usprawnienie dojazdu do pracy w kombi-

### nacie. Wielu pracowników — chcąc szybciej dostać się do pracy do domu — mimo wyższej ceny przejazdu — korzysta na codzień z nowego środka komunikacji. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że ostatnio MPK uruchomiło kilka nowych przystanków autobusowych, co spowodowało przedłużenie czasu przejazdu o 10 minut. Nie oplaca się więc jechać autobusem, szumnie zwanym „pospiesznym”, który pokonuje przestrzeń między Krakowem a Nową Huta w tym samym niemal czasie co tramwaj, z tą tylko różnicą, że przyjemność to kosztuje o kilka złotych więcej.

Warto więc jeszcze raz zastanowić się czy oplaca się aby przez kilku nowych pasażerów marnowało czas setki ludzi powracających z pracy w hucie?

### PARK BEZ DRZEW

Od wielu lat mówi się o założeniu w Nowej Hucie parku będącego równocześnie ośrodkiem wypoczynku po pracy. Aby nie stawiano zarzutów że jest to tylko gólosłowna „gadania” w ubiegłym roku na skarpie obok Placu Centralnego zasadzono kilka drze-

wek i krzewów, z których — nawiasem mówiąc — znaczna część uschła.

Inaczej wyobrażałem sobie tego rodzaju skwer — pisze jeden z naszych czytelników. Znajduje się on przecież w centrum miasta i dlatego należałoby zwrócić na niego większą uwagę i to jeszcze w kwietniu, aby zasadzić nowe ozdobne krzewy, założyć klomby i barwy rabaty. W pracach tych chętnie pomożemy w ramach czynu społecznego zainicjowanego dla poparcia programu wyborczego FJN. Chcemy, aby Nowa Huta była pod każdym względem godna miana pierwszego socjalistycznego miasta w naszym kraju.

### Z HIGIENĄ NA BAKIER

Kierownictwo naszej huty dokłada wielu starań, aby stworzyć mieszkańcom hoteli robotniczych jak najlepsze warunki sanitarne. Zakwaterowani mogą obecnie korzystać w każdej chwili z łazienek i natrysków zainstalowanych w pomieszczeniach hotelowych. Niestety jak wskazuje statystyka, na przeszło 1600 mieszkańców hoteli, tylko 420 osób skorzystało w roku ubiegłym z łaźni. Dane te są dość wymowne. Mianowicie że świadczą o kulturze życia niektórych mieszkańców. Myślimy, że warto wygłosić kilka odczytów i prelekcji na temat higieny i kultury osobistej.

## Dialogi

## Chcę być dobrze rozumiany

Mój przyjaciel ziewał dziś od rana. Był wyraźnie nie wyspany.

— Co wczoraj robiłeś? — zagadnąłem zdziwiony. — Nawet po niedzieli przycho- dzisz teraz jak byś całą noc nie spał...

— Nic dziwnego. Czytałem. Zebrał mi się z całego tygodnia plik gazet. Tygodniki... Do drugiej w nocy wertowałem.

— I co... — No nic. Wybory... wybory... Czego nie ruszysz ciągle — wszędzie — ten sam temat. Czy nie za dużo czasem się u nas pisze o inicjatywie społecznej? Odnoszę wrażenie, że z tymi zobowiązaniami nie wszystko jest w porządku. Czy nie grozi nam po prostu formalizm? — Jedni patrzą na drugich. Tamci zgłaszają zobowiązania — a więc i oni. Można powiedzieć: „taka moda”. Ale czy rzeczywistość przynosiła o niej jakiś efekt? Skoro byłoby to wszystko realne — to zgoda. Mam jednak wątpliwości.

Gdy skończył, do pokoju wszedł znajomy redaktor. Chciał wyjaśnić jakąś sprawę. Mówił, że „Głos Nowej Huty” publikuje kolejne zobowiązanie. Że ma wątpliwości co do cyfr. Przyszedł po prostu je sprawdzić.

Przeglądaliśmy wspólnie notatkę.

...Zbliżył się dzień wyborów. Cały świat pracy — robotnicy i inteligencja pracująca, partyjni i bezpartyjni, pragną czymś zamienić swą solidarność z programem wyborczym FJN. W pierwszych szeregach biorących udział w obywatelskim współzawodnictwie są zawsze ofiarni hutnicy z Huty im. Lenina. Wśród hutniczej braci nie chcą być ostatni również i energetycy...

Teraz następowały cyfry:

...Podjęli oni 185 zobowiązań. Dzięki temu pracownicy Pionu Głównego Energetyka przysporzą państwu na 1.770.000 zł ponadplanowej produkcji. Największą ilość zobowiązań bo aż 83 podjęto w Wydziale Sieci i Automatyce. Jedno z najcenniejszych z nich dotyczy przerobienia automatycznej centrali telefonicznej, by zastąpić drogie części importowane — krajowymi...

Kiedy dziennikarz wyszedł, znowu zaczęliśmy dyskusej.

— Jak widzisz, nie jest to moda czy

czcza formalność. Zawsze przecież sprawdzisz, czy zastępuję się w centrali telefonicznej części zagraniczne krajowymi — zrobiłem uwagę. — Ty jednak, jak sądzę, jesteś przeciwnikiem zalewu na samych tu w zakładzie i prasy „dokumentacją czynu społecznego”, w której potokach tonie — być może mniemasz — żywa treść. Jednym słowem obawiasz się, by pod „chmurą wrzawy i krzyku” — nie zaginęły realne efekty gospodarcze.

Przyjaciel poczuł się dotknięty. — Chcę być dobrze rozumiany — odparował. — W interesie społecznym leży umiejętne wykorzystanie tego rezerwuaru ludzkiej energii i inicjatywy.

Przerwałem mu:

— Słowem czyn społeczny powinien się rozwijać i przybierać na sile. Pytam się wszakże — jak? Samorzutnie, żywiołowo czy też w sposób skoordynowany? A jeżeli tak — to czy to jest „moda”, „owczy pęd”? Osobiście nie wierzę w żywioł, przynajmniej w jego trwałosc. Tzw. temperatura społecznego zaangażowania w sprawy gospodarki uzależniona jest od różnych przyczyn — obiektywnych i subiektywnych — i może wzrastać lub maleć. Utrzymanie jej na wysokim poziomie wymaga nie tylko praktycznej i organizacyjnej kontroli, ale także systematycznego informowania ludzi o zamierzeniach na przyszłość, inicjowania zasadniczych dyskusji nad poszczególnymi sprawami. Mam wrażenie, że obowiązkiem społecznym jest troszczyć się o klimat, który sprzyja wciąganiu ludzi w zawiąski gospodarki, gruntownie badać i oceniać warunki, w których krzepnie czyn społeczny.

Przyjaciel był wyraźnie zdenerwowany. — Ty, ty mnie zarucasz, że jestem przeciwnik „wrzawie i krzykowi”. Tymczasem ja krytykuję tylko formalizm. Powinien nas cechować nowoczesny styl pracy a taki...

Być może nie będę zbyt dokładny (niech mi rozmówca wybaczy!) ale znaleźliśmy w końcu wspólny język. A więc ów nowy styl pracy to właściwie dawno znana zasada, że nie tylko sprawozdawczość i jednorazowe zehranie decydują o efektach gospodarczych!

RW

Krok na drodze do politechnizacji

Tę wystawę każdy powinien zobaczyć

inicjatywie, z jaką wystąpiła Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych...

dziedzinie postępu technicznego mechanizacji i automatyzacji...

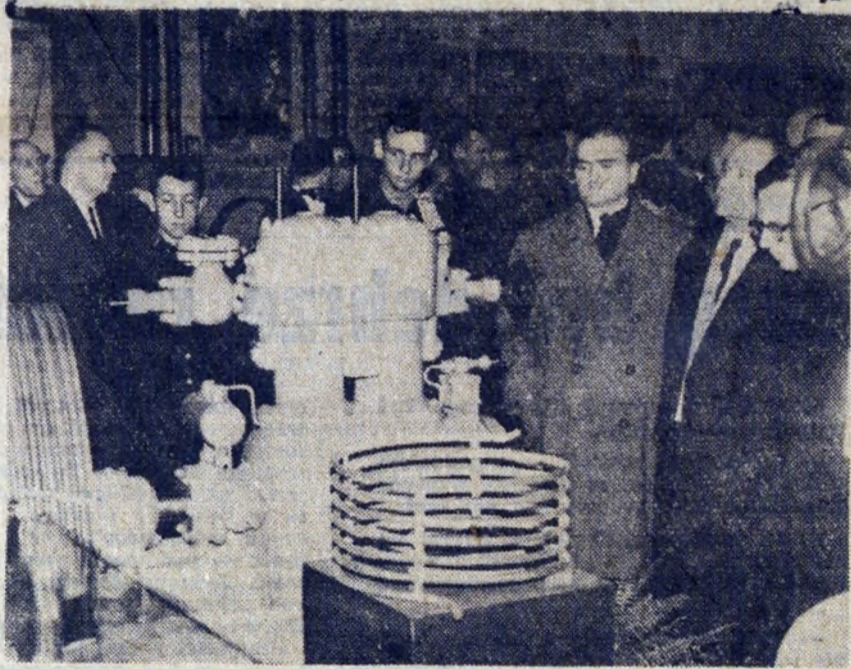
Tematem wystawy obrazującej dorobek myśli technicznej i osiągnięć w dziedzinie postępu technicznego...

Wystawa pomyślana została jako zaczątek stałego ośrodka informującego o dorobku w



A oto oryginalny silnik lotniczy i obok ekspozyty Instytutu Obróbki Skrawaniem.

wych szkół krakowskich, a więc i z Nowej Huty, aby z dorobkiem przemysłu i racjonalizatorów...



Na otwarcie wystawy przybyła liczna publiczność. Uwagę zwiedzających przyciągają ekspozyty ZBMiA im. Świątkowskiego w Krakowie.

Fachowość i inicjatywa

Plan dalszej rozbudowy naszej huty wzbudził szczególnie duże zainteresowanie wśród pracowników Inwestycji...

do tego również użytkownik, twierdząc, że nowe urządzenia te są niezbędne w produkcji...

Do referatu wynalazczości DI zaczęły napływać wartościowe wnioski, dotyczące potanienia kosztów budowy nowych obiektów...

Jak zwykle w takich wypadkach doszło do konfrontacji obu stron. Na konferencji z udziałem naczelnego technologa huty...

gadnienia. Zamiast dwóch postanowiono wybudować jedną maszynę i to mniejszą niż planowano...

Według wstępnych obliczeń inowacja ta przyniesie hucie ponad 12,5 miliona złotych oszczędności...

Na Politechnice Krakowskiej zorganizowane zostaną na studiach wieczorowych: studia inżynierskie trwające 9 semestrów...

(da)

Załoga Stalowni otoczyła opieką poradnią

Od pewnego czasu datują się bliskie i serdeczne kontakty załogi Stalowni naszej huty z Poradnią Społeczno - Wychowawczą TPD...

Za wykonanie tego postanowienia Prezydium Zarządu Oddziału Dzielnicowego TPD w Nowej Hucie, przesłało do Stalowni list z serdecznymi podziękowaniami...

Jeżeli jesteśmy przekonani, że załoga Stalowni zgodzi się z przyjemnością na tę propozycję...

Zaoczne studia na AGH i Politechnice

Do 30 km. na terenie naszej huty trwać będzie rekrutacja kandydatów na wyższe wieczorowe studia techniczne i zaoczne w AGH i Politechnice Krakowskiej...

Należy nadmienić, że w nowym roku akademickim w AGH prowadzone będą studia: inżynierskie, I stopnia trwające 5 semestrów...

Wśród najlepiej pracujących w marcu wydziałów wymienić jeszcze trzeba załogę Wydziału Walcownie Wstępne...

Huta im. Lenina wykonała plan marca i I kwartału br.

Wartość ponadplanowej produkcji od początku br. przekracza 40 mln. złotych

A więc start do realizacji tegorocznych bardzo trudnych i napiętych zadań produkcyjnych uznać można za udany...

Często zdarza się, że jest to surowka niekondycyjna o nieodpowiednim składzie...

Table with 2 columns: Production unit and value. Includes entries like ZMO w prod. wapna palon., Wydział Mechaniczny, Siłownia, etc.

Table with 2 columns: Location and value. Includes entries like w Czatkowicach, WP w produkcji surowki, etc.

Jak widać z powyższej tabelki poniżej 100 proc. planu znalazła się jedynie załoga Wielkich Pieców...

Wartość dodatkowej produkcji towarowej uzyskanej w I kwartale br. wynosi 40.830 tys. złotych...

Table with 2 columns: Production unit and value. Includes entries like Walcownie Wstępne, w produkcji kęsów, ZMO w prod. dolomitu praż., etc.

Table with 2 columns: Production unit and value. Includes entries like w prod. kęsisk, WKS, Kuźnia, etc.

W II kwartale br. stoją przed załogą huty bardzo napięte i trudne zadania, głównie w zakresie nowych asortymentów...

Potrzeba będzie, aby sprostać tym zadaniom, wielkiej mobilizacji i ofiarnej pracy całej załogi...

(da)

**Proponuję!**

**Powołajmy Pogotowie Opiekuńcze**

Nowa Huta — miasto szklane i bajecznie kolorowe jest ośrodkiem, w którym dzieci rzeczywiście mają szczęśliwe dzieciństwo i młodość. Nie w każdej dzielnicy jest tyle pięknych szkół, świetlic, tyle piaskownic, żołąbków i pięknie urządzonych przedszkoli. Ale i tutaj daje znać o sobie brak opieki nad dziećmi. Zdarza się, że chłopcy i dziewczęta buszują po cudzych piwnicach szukając przynęty i nie swojej własności, że niektóre dzieci plażą i marzną. Są to wyjątki, ale przecież są.

I tak np. na jednym z osiedli ojciec przychodzi do domu pijany, awanturuje się, rozbija meble i nacynia, bije dzieci... Matki nie ma. Dzieci nie mogą mieszkać w domu. Kto się nimi zajmie?

Jest jeszcze inny wypadek: rodzina składa się z matki i dziewięcioletniego synka. Matka — kochająca swe dziecko — jest chora i musi przez wiele miesięcy leczyć się w szpitalu.

Kto zajmie się tym dzieckiem? opieka społeczna, Wydział Zdrowia, oświata?

Kierowniczka Poradni Zdrowia Psychicznego na jednym zebrań Komisji do Walki z Przestępczością Nieletnich, mówiła o trudnościach, z jakimi styka się w swej pracy. Oto bardzo często musi brać pod osobistą opiekę te dzieci, które przez nieodpowiedzialnych rodziców zostały skrzywdzone fizycznie i duchowo. Okazuje się, że po prostu zmuszona jest dzieci te „podrzucić” swoim znajomym na parę dni do domów. Tak więc dzieci wędrują. Ale czy tak być powinno?

Wyjście z tej sytuacji jest jeśli pomyślimy o stworzeniu na terenie Nowej Huty Pogotowia Opiekuńczego. Takie pogotowia istnieją w Krakowie. Jest ich kilka. Sprawa ta jest o tyle realna, iż istnieją możliwości finansowe i lokalowe na stworzenie takiej placówki. Oto krakowski Komitet Przeciwalkoholowy dysponuje odpowiednią i to dość wysoką sumą na opiekę nad dzieckiem pokrzywdzonym i zaniedbanym. Zaś w Branicach jest piękny obiekt, który może stać się szczęśliwą przystanią dla tych, którzy nie zawsze mają warunki, aby korzystać z tego, co im dała władza ludowa budując Nową Hutę.

Czy nie warto podjąć tej inicjatywy i wprowadzić ją w czyn jak najprędzej?

mgr WŁODZIMIERZ WOJCIK

**W Czechosłowacji gazetki ściennie stały się dużą pomocą w pracy**

W zakładach Tesla jest właśnie przerwa w pracy. Klatka schodowa ożywiła się. Wiele pracowników zatrzymuje się przed gazetką ścienną i rozpoczyna między sobą dyskusję. Bo jakżeż nie podyskutować, skoro są w niej rzeczy, które chyba interesują każdego. Wśród działów gazetki ściennej członkowie kółka redakcyjnego zamieścili również po raz pierwszy rebus, którego treść związana jest z osiągnięciami zakładu.

Zakład bardzo troszczy się o gazetki ściennie. Ze szczególnym zainteresowaniem pracowników spotkały się kampanie, rozwinięte przez gazetki ściennie, a nawiązują-

ce do punktualnego stawiania się do pracy i dążące do uzyskania dalszych korespondentów. Redakcja pozyskała kilku nowych współpracowników, zaś punktualne stawianie się do pracy znalazło odbicie na łamach gazetki. Dwa oddziały fabryki dzięki gazetkom uzyskały wzorową punktualność; jeden z najbardziej krytykowanych oddziałów poprawił się pod tym względem znacznie. W zakładzie gazetki ściennie rozmieszczone są w 11 miejscach. Informują one także o wypełnieniu przedwyborczych zobowiązań.

Wiele jest zagadnień, które poruszają gazetki ściennie w poszczególnych warsztatach. W oddziale stacji nadawczych redaktorzy wykonali niedawno piękny plan urządzenia 1-szo Majowego pochodu. Pracownicy dowiedzieli się z gazetki ściennej kto będzie niósł sztandary zakładowe w pochodzie. W oddziale technologicznym propagowano nowe metody produkcyjne, ponieważ wprowadzanie nowej technologii towarzyszyło z Tesli służenie uważają za część pracy agitacyjnej w zakładzie. W oddziale głównego mechanika gazetka ścienna zaznajomiła ogół z proponowanymi kandydatami na wyjazd do uzdrowiska i na wczasy pracownicze. Jedenaście gazetek ściennych, zawierających różne koncepcje, omawia co dwa tygodnie problemy macierzystego zakładu i decydujące zagadnienia państwowe i międzynarodowe.

Największe uznanie zyskały w zakładzie gazetki ściennie oddziały konstrukcji specjalnych. Członkowie kółka redakcyjnego poświęcają wiele uwagi współpracy z czytelnikami. Dzięki ankietom pozyskali szereg współpracowników i mają także wpływ na

wypełnianie zadań produkcyjnych. Trzeba stwierdzić, że i pozostałe gazetki ściennie odegrały ważną rolę przy wypełnianiu obecnych zadań, zwłaszcza w kampanii wyborczej. Z zakładu kandydują do rad narodowych pięciu pracowników. Gazetki ściennie zamieściły ich fotografie i zaznajomiły czytelników z ich życiorysem i życiowymi osiągnięciami oraz z ich planami przyszłej pracy w radach narodowych.

O możliwościach stałego zwiększenia atrakcyjności i skuteczności gazetek ściennych świadczy jubileuszowy numer gazetki kolektynu konstrukcji specjalnych. W przygotowanie tego numeru towarzysze włożyli naprawdę dużo pracy, jednak wysiłek nie okazał się daremny. Przygotowano gazetkę, wokół której nieustannie zbierał się tłum ludzi. Pulsujący nęmem z tytułem gazetki przyciągał wzrok do zamieszczonych ilustracji, podpisanych tym razem nie tekstem lecz numerami. Wystarczyło nacisnąć guzik z odpowiednim numerem aby usłyszeć z magnetofonu cichy komentarz o marnowaniu materiału czy innych brakach w produkcji. Jasne, że takich gazetek nie da się przygotowywać stale, przy niektórych jednak okazjach, a zwłaszcza przy wyborach, gazetki takie byłyby nader skuteczną i atrakcyjną formą agitacji.

Przykłady z Tesli nie są oczywiście jedyną receptą, jak przygotowywać pogładową agitację i gazetki ściennie. Wpływa z nich jednak nauka dla innych zakładów, że dla rozwoju agitacji pogładowej istnieją wszędzie warunki. Wystarczy jedynie, by troskliwie nią kierowała organizacja partyjna. Ważne jest też pozyskanie do współpracy jak największego aktywno działających pracowników. A ci są przecież między nami. P.



Znowu zdjęcie z cyklu „Piękno naszego miasta”, czyli nowohuckie punktkowce w porannej mgle. Fot. R. Wesiołowski

**Nagrody książkowe za najlepsze odpowiedzi na ankietę**

Dziękując tym wszystkim, którzy przekazali odpowiedzi na ankietę ogłoszoną przez Radę Zakładową Huty im. Lenina i redakcję „Głosu Nowej Huty” na temat życia kulturalnego załogi, uczestniczenia jej w spektaklach teatralnych, zainteresowania teatrem i postulatami pod adresem nowohuckiej sceny — prosimy jednocześnie autorów wyróżnionych odpowiedzi — EUGENIUSZA ROZWADOWSKIEGO zam. w Nowej Hucie B-32 bl. 19/49 oraz CZESŁAWA SARNEŁ zam. przy Alej. Róż 2/21, o zgłoszenie się do redakcji „Głosu” w celu odebrania przyznanych im wartościowych nagród książkowych.

**W poszukiwaniu podmiejskich ośrodków wypoczynkowych**

**Czy będziemy wyjeżdżać na jednodniowe wczasy do Puszczy Niepołomickiej?**

BĘDZIEMY CZY NIE BĘDZIEMY ODPOCZYWAĆ W OŚRODKU WYPOCZYNKOWYM W PUSZCZY NIEPOŁOMICKEJ? TAK BRZMIŁOBY NAJBARDZIEJ PRZEJRZYSCIE SFORMULOWANE ZAPYTANIE. ALE ZARAZ BUDZA SIĘ WĄTPLIWOŚCI: KTO, GDZIE (PRZYGOTOWANIE TERENU), W JAKI SPOSOB BYŁOBY TO POMYŚLANE... JEDNYM SŁOWEM JUŻ NIE POJEDYNCZE, ALE CAŁA MASA ZAPYTAN. TRZEBA WYJAŚNIC TE SPRAWĘ. A W KAŻDYM RAZIE ZBADAC REALNOŚĆ PODOBNEJ PROPOZYCJI. WYBACZcie WIĘC CZYTELNICZY, ŻE ZASTANOWIMY SIĘ — NA POCZĄTEK — NAD MOTYWACJĄ O CHARAKTERZE OGÓLNYM.

Zbliża się sezon wypoczynkowo-turystyczny. Wiosna jest — jak to się mówi — w zasadzie tuż, tuż. Właśnie ten fakt mobilizuje nas do przyspieszenia przygotowań planowej organizacji wypoczynku świąteczno-niedzielnego. Sprawa ta jest w praktyce dość skomplikowana. Żywiolowemu biegowi nie można jej pozostawić. Jednakże załatwić — też nie jest łatwo. Ośrodków wypoczynkowych nie mamy zbyt wiele w okolicach naszego miasta (mowa już o Krakowie, a nie tylko o dzielnicy Nowa Huta). Rzecz jasna ma się przy tym na myśli najbliższe okolice.

Spędzenie pogodnej niedzieli za miastem, korzystając przy tym z odpoczynku w miejscach zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia (kąpieliska czy baseny kąpielowe, domki campingowe itd.), wyposażonych w punkty czy kioski z wyżywieniem (dysponujące nie tylko napojami chłodzącymi, ale i gorącymi posiłkami) — wszystko to nie przedstawia się u nas różowo.

Jak właściwie powinien wyglądać taki podmiejski ośrodek wypoczynkowy? — w co winien być zaopatrzony, by świąteczny wypoczynek minął zdrowo, przyjemnie i pożytecznie — ku zadowoleniu? — Koncepcji jest tak wiele, jak dużo bywa organizatorów tej formy wypoczynku. Wszyscy zgadzają się na pewno, że chodzi im o stworzenie atrakcyjnych form wypoczynku, że należy zapewnić warunki niezbędnej wygody, higieny i bezpieczeństwa. Jednym słowem zagospodarowanie tere-

nu, to podstawa wszelkich rozważań i poważnego potraktowania sprawy.

Ale nie tylko to. Niebagatelną rzeczą jest np. sama komunikacja, dojazd. Brak dogodnej komunikacji (transport wczasowiczów samochodowy i kolejowy; wreszcie stan dróg) może „położyć” nawet najlepsze zamierzenia. Zmierzamy jednak ku podstawowemu pytaniu: jeżeli potraktujemy poważnie ideę organizacji jednodniowych ośrodków wypoczynkowych, a znaczenie krótkotrwałego wypoczynku dla zdrowia i regeneracji sił ludzi pracujących ma kolosalną wagę (nie wszyscy jeżdżą nad morze czy w góry; dla całej masy ludzi udostępnienie im ośrodków wypoczynkowych leżących tuż pod bokiem, jest sprawą znacznie istotniejszą), to przecież ktoś winien się tym zająć. Kto wobec tego? Kto jest zdolny poczynić niezbędne inwestycje?

Łatwo jest odpowiedzieć: sprawami tymi mogą się zająć: rady narodowe, związki zawodowe, organizacje społeczne interesujące się propagowaniem kultury fizycznej i turystyki. Bo one przecież, te wszystkie instancje i organizacje są współorganizatorami masowego wypoczynku świątecznego.

My w Nowej Hucie nie możemy narzekać na brak dostatecznie atrakcyjnej miejscowości wypoczynkowej położonej niedaleko naszej dzielnicy. Jest nią bezspornie Puszcza Niepołomicka. Jest — czy może być? Zagospodarowanie bowiem terenu (stworzenie bazy materialnej ośrodka wypoczynkowego), uregulowanie dojazdu (drogi, most na Wiśle) — wszystko to leży dopiero w sferze zamierzeń i planów. Na razie, niestety tak jest!

Bezsporne chyba i niepodlegające wątpliwościom jest to, że ogromny, wręcz kolosalny zakład jaki stanowi Huta im. Lenina z jego wielotysięczną załogą, muszą uzyskać, wraz z mieszkańcami największej dzielnicy Krakowa — teren zorganizowanego wypoczynku świątecznego. Teren — powtarzamy: **zn. zagospodarowany ośrodek wczasów niedzielnych czy świątecznych.**

Czy myśli się o tym? Dosłownie coraz częściej. Bez żadnej przesady. Niedawno kandydat na posła tow. JAKUS wspólnie z przewodniczącymi rad Zakładowej i Robotniczej HIL STEFANIEM i KOMORKĄ, z udziałem innych działaczy z huty i dzielnicy sekretarza KF NAJDUCHOWSKIEGO i przedstawicieli DRN w Nowej Hucie m. in. WOJCIKA, dokonali wizji lokalnej na miejscu tzn. w Puszczy Niepołomickiej. Rezultaty tego „wypadu” zostały następnie omówione na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli władz kombinatu i dzielnicy.

W jakim etapie materialnej realizacji znalazła się sama koncepcja, po tych wizytach i spotkaniach? Sądzę, że problem zagospodarowania ośrodka wypoczynkowego w Puszczy Niepołomickiej, nadal jeszcze nie wyszedł poza próg badań i dyskusji. Decyzja w tej sprawie przekracza niestety możliwości i chęci naszych władz nowohuckich i z kombinatu. Wszyscy są „za”, wobec tego jakie mamy „przeciw”?

Ani Huta im. Lenina ani DRN w Nowej Hucie nie są w stanie same podołać usunięciu dosiownie góry

trudności. A żeby pracownicy huty czy mieszkańcy dzielnicy mogli dojeżdżać autobusami do Niepołomicz najkrótszą drogą, należy wyremontować drogę prowadzącą od strony Nowej Huty, konkretnie od Cła — do Niepołomicz. Trzeba również wzmocnić most na Wiśle, by mogły po nim przejeżdżać autobusy wraz z ludźmi. Należy również uporządkować drogę od Niepołomicz do puszczy. Pierwszoplanową sprawą jest także położenie odpowiedniej nawierzchni na drodze od Wieliczki do Niepołomicz (zapewni to dojazd od strony Krakowa).

Pozostaje także inna ważna sprawa: zagospodarowanie ośrodka wypoczynkowego w Puszczy. Rzecz jasna, że mogłyby się tym zająć nie tylko rady narodowe ale i zakłady pracy w tym i Huta im. Lenina. Chodzi o budowę domków campingowych; stworzenie kąpieliska czy basenu kąpielowego wykorzystując do tego leśne strumienie. Kioski z żywnością i napojami chłodzącymi to już sprawa organizacji odpowiednich poczynań przy udziale GS, PZGS w Bochni (nie mówiąc już o inspiracji Rady Narodowej w Niepołomicach a wreszcie Woj. Zw. Gminnych Spółdzielni).

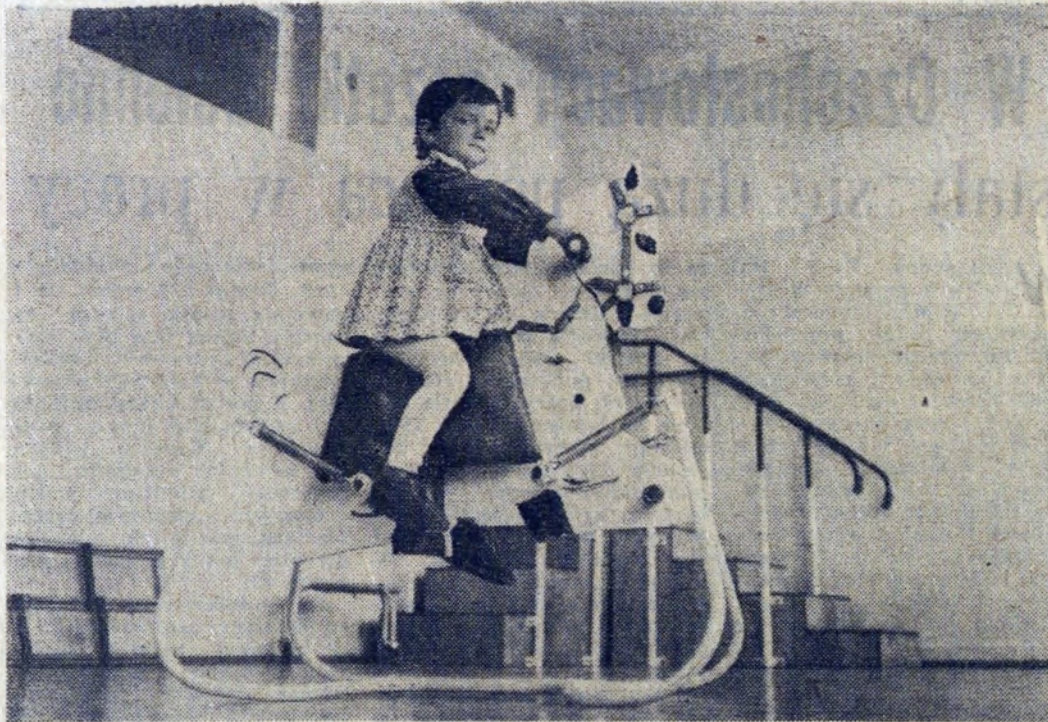
I tu sięgamy do sedna sprawy. Zorganizowanie ośrodka wypoczynku świątecznego w Puszczy, Niepołomickiej to problem nie tylko Huty im. Lenina czy całej dzielnicy nowohuckiej, ale i m. Krakowa i jego ludności. Kraków cierpi na brak tego rodzaju ośrodków. W okresie letnim podwawelskie plaże zalane są dosłownie ludźmi. Można powiedzieć: po co gnieździć się w upalnym mieście, skoro pod bokiem mamy tak piękne tereny leśne?

WNIOSEK: dojrzała sytuacja, by wspólnymi siłami Wojewódzkiej i Rady Narodowej m. Krakowa, PRN w Bochni i wreszcie zakładów pracy krakowskich z udziałem Huty im. Lenina zająć się rozwiązaniem sprawy o kolosalnym znaczeniu, stworzeniem jednego z najpiękniejszych podmiejskich ośrodków wypoczynku świątecznego w Polsce. Kolosalny rozwój Krakowa w najbliższych latach do miasta o milionowym przeszło zaludnieniu, związany z rozbudową kombinatu do skali największych w świecie, dopinguje do podjęcia niezbędnych decyzji, powołania komisji, które perspektywicznie i już teraz, na najbliższy okres, postuluwałyby odpowiednim władzom stopniowe poczynania w tej dziedzinie.

Czy miałby to od razu być gigant wczasowo-wypoczynkowy? Oczywiście, że nie. Jednakże stwarzając perspektywiczny plan — można by już teraz realizować jego poszczególne fragmenty zgodnie z potrzebami, istniejącymi realnie możliwościami — nie bez pokreślenia jasno — inicjatywy społecznej, zakładów pracy itd.

Działacze nowohucky są jak zwykle bardzo ruchliwi. Występują z inicjatywą. Zdają sobie sprawę z trudności i pletzących się przeszkód. Niewątpliwie wydatki z tym związane — pełny rozwój ośrodka wypoczynkowego — będą bardzo duże. Jednakże można różne zamierzenia urzeczywistniać stopniowo. Jedno jest pewne: potrzeby życia narastają. I wcześniej czy później problem ten musi być rozwiązany. Rozwiązujemy więc go stopniowo. Myśl ta na pewno nieopozbawiona jest realizmu i zdrowego rozsądku.

R. WOLSKI



List z kolcem

Płyniemy

List z kolcem — dlaczego z kolcem, komu wbić kolce? Jaki kolce, do czego kolce? Do diabła z kolcem! Kochajmy się! Dlaczego kochajmy się? Kto, z kim, po co?

Prima aprills i święta i siedem uświęconych grzechów głównych — w tym opilstwo i obżarstwo najważniejsze. I „katzenjammer” fizyczno-metafizyczny. Precz z „katzenjammerem”!!! No to cyk, no to bach! Jutro jadę na księżyc, ale przed tym jedna wódka. No to lu, no to brzdęk! Smigus dyngus i deszcze i wiosna jakaś taka...

— „czemuś cholero zatracona taki ubrudzony do domu przylazi!

— „mamustu... eep, spokój proszę.

— „Kaziu ty jesteś kolega... mówię ci Kaziu ty jesteś... nie kolega. Kolega kolede... „ty jesteś moja wiosna”. Może ci się coś nie podoba... Nowa Huta ci się nie podoba? Nie jesteś Kaziu? A kto ty jesteś... aha ciebie nie ma w ogóle. Ty jesteś kolega i ciebie nie ma, jaki z ciebie kolega... moja stara mówiła nie radawaj się z kolegami i dlatego ciebie nie ma... nie bój się my jej tu „góralu czy ci nie żal”... nic się nie... eep... kol...

List z „katzem”, list ze smigusem:

„Płynie woda płynnie po naszej krańcie, polubiła Kraków pewnie go nie minie...” — na wódzie Flisak Rycerski ze Złotym Smokiem się rozprawia, a na boku Paź stoi i drży, do Barbakanu chce zwięzać, ale mu nie wypada.

— Panie władza... czy ja się nazywam Dyzio Krupa? Bo jeżeli ja jestem Dyzio, to że mnie już nic nie będzie... panie władza chcę lulu... Pan wie, kto ja jestem? Ja jestem Dyzio Kirus Pierwszy... herbu dwa psy w tarczy... pod ten nowy rok... że nie nowy? Jak to nie nowy, wczoraj wyszedłem z domu i Sylwestra było, Sylwicia mojego najmilszego przyjaciela imieniny, a dzisiaj nie Nowy Rok? Nie ma porządku, proszę instancji... placę podatek, czy nie placę? Placę i wymagam... Sylwicia mojego najmilszego nie obrzuć proszę... pływamy w wodzie po osiedlu cedwa...

P. S. Ten list z kolcem dedykujemy obywatelom naszego miasta, którzy zbyt wesoło spędzili święta.

LEP



W sali gimnastyki leczniczej w szpitalu nowohuckim. Fot. H. Hermanowicz

Z ukosa

Zmarnowana praca i zniszczone trawniki

Kilka dni temu przyszedł do redakcji jeden z czytelników, wzburzony, zdenerwowany. Przyjdziecie towarzysze zobaczyć jak wyglądają trawniki na Osiedlu A-33. Poświęciliśmy tyle pracy żeby je uporządkować i w rezultacie wielu czynów społecznych mieszkańców naszego osiedla, rzeczywistość wyglądały bodaj czy nie najlepiej w całej Nowej Hucie. A dziś...

Zniszczenia pięknych trawników dokonali — o zgrozo — pracownicy Wydziału Zieleni DRN. Posadzono parę drzewek i krzewów, to fakt, jednak stratosnowo przy tym doszczętnie trawniki, pozostało wiele dołów, w których miały być posadzone drzewka a dziś bawią się w nich dzieci. Wracają do domu umorusane w błocie.

Sprawą tą należy się zająć bowiem kto jak kto, ale pracownicy podlegli DRN powinni mieć szanować inicjatywę ludzi, którzy w czynnie społecznym uporządkowali swoje osiedle.

jd

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Mówi kandydat młodzieży

Na liście kandydatów na radnych do rad narodowych znajduje się kilku przedstawicieli naszej ZMS-owskiej organizacji. Wśród nich tow. JAN WOSIK — sekretarz Komitetu Fabrycznego ZMS HIL. Właśnie z nim zamieniamy kilka uwag na temat dotychczasowej kampanii przedwyborczej. Ze względu na charakter niniejszej rubryki pytamy rzecz jasna o sprawę młodzieży.

— Jak nam wiadomo — kandydujesz w okręgu przyłączonych wiosek i osiedli: Pleśszów, Ruszcza, Chalupki, Branice, co jest głównym tematem spotkań z wyborcami w tym okręgu?

— Przede wszystkim chcę zaznaczyć, że większość zabierających głos w dyskusji cechuje duża odpowiedzialność za losy swojej wsi, oraz realizm w wysuwaniu postulatów. Ludzie zdają sobie sprawę z trudności, z jakimi boryka się Rada i zgłaszają propozycje, które są możliwe do zrealizowania. Główne sprawy: marnotrawstwo i zła gospodarka.

— Ile miejsca zajmują sprawy młodzieżowe?

— Właściwie nie wybijają się one na plan pierwszy; wszystkie bolączki i kłopoty, o których mówią wyborcy dotyczą także i młodych ludzi. W Ruszczy na przykład zarysowuje się problem rozszerzenia opieki nad młodzieżą. W Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 9 powstał wpraw-

dzie ZMS, ale de facto on nie istnieje. Zachodzi natychmiastowa potrzeba ożywienia pracy tamtejszej grupy. W osiedlu hotelowym w Pleśszowie problemem nr 1 jest kwestia wypoczynku i rozrywki kulturalnej. Dom Kultury nie spełnia tu w stu procentach swojej roli. Ważna sprawa dla młodych budowniczych, to zagadnienie stworzenia perspektyw dalszej pracy i stałego osiedlenia się w Nowej Hucie.

— Jaki jest udział młodzieży w zebraniach i w dyskusjach?

— W ośrodkach wiejskich niestety mały, a w zakładach pracy, też nie za wielki. Wydaje się, że młodzież powinna brać czynniejszy udział w spotkaniach z kandydatami, a później radnymi, żeby w możliwie maksymalnym stopniu wykorzystać nadarzającą się okazję do załatwienia wielu spraw nurtujących młodzież.

ZMS-owcy z W-1 pomagają szkole

Wśród wielu podejmowanych przez załogę Odlęwni zobowiązań pierwszomajowych chcemy na tym miejscu odnotować postanowienie grup ZMS-owskich A, B, C. W ramach ustalonego programu opieki nad szkołą nr 84, młodzi odlęwnicy zobowiązali się pracować 384 roboczogodziny przy uporządkowaniu terenu wokół budynku szkolnego. Wraz ze ślusarzami utrzymania ruchu wyremontują m. in. bramę wjazdową i parkan szkolny. W imieniu uczniów i Komitetu Rodzicielskiego prosimy o dotrzymanie słowa.

Jak grzyby po deszczu

Prawdziwy urodzaj na brygady produkcyjne zaczął się co najmniej rok temu. W tej chwili prawie we wszystkich większych wydziałach huty istnieje już jeden lub kilka zespołów, z których spora część walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Ostatnio, szczególnie dużo na temat brygad słychać w budownictwie przemysłowym, ale kombinat w dalszym ciągu wiodzie prym. Jak grzyby po deszczu wyrosły brygady w Siłowni. Jest ich już sześć, a jak twierdzą gospodarze na tym nie koniec. Myśli się o zorganizowaniu jeszcze paru zespołów na pozostałych stanowiskach pracy.

„Dookoła świata” swym czytelnikom

Świąteczny numer „Dookoła Świata” dostarczył swym czytelnikom naprawdę miłej i interesującej lektury na co najmniej 2 dni wypoczynku. Magazyn młodzieżowy ukazał się w podwójnej objętości i zawiera wiele ciekawych reportaży z kraju i zagranicy, artykułów oraz felietonów i drobnych ciekawostek. Wystarczy przytoczyć kilka tytułów. Na przykład: „Zaczynamy od jajecka” (Jana Brzechwy), „Pogotowie i my” (rozmowa z lekarzami), „Golem czy cziłowiek”, „Sejmowe wspominki”, „Tajemnice zakopiańskiej groty”, „General della Rovere”, „Zaczął się w Mezopotamii”, „Mężczyzna wieczny malakontent”, „Jak nauczyłem się 7 języków”, „Zony z importu”, „Czy muszę palić?” oraz wiadomości o znanych gwiazdach teatralno-filmowych, a także krzyżówka-gigant, która zamyka bogaty numer DŚ. Radzimy czytać to pismo.

W sprawie uczniów i „Violinki”

W ZWIĄZKU Z ARTYKULEM DYSKUSYJNYM J. ZABICKIEGO PT.: „VIOLINKA NA CENZUROWANYM” OTRZYMALIŚMY LIST MGR E. NOWACZKA — PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI KOORDYNACYJNEJ DO SPRAW OPIEKI NAD DZIECKIEM, KTÓREGO FRAGMENTY PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY.

- 1. Szanowny Panie Redaktorze! Pański artykuł w „Głosie Nowej Huty” nr 13 (224) 25. III — 31. III. 1961 r. pt.: „Violinka na cenzurowanym” wzbudził zrozumiałe zainteresowanie i sądzę, że nie będę odosobnionym w wypowiedzeniu się na ten temat. Chcę odpowiedzieć nań dlatego, że zbyt jednostronnie i subiektywnie przedstawił Pan sprawę i w tej chwili zastanawiam się w imię cichych interesów Pan to zrobił. Przede wszystkim chcę wyjaśnić, że ani ja osobiście, ani członkowie Komisji Koordynacyjnej nie jesteśmy „atakującymi” ani też „przeciwnikami” Ogniska Młodych. Ja osobiście jak najbardziej popieram tę instytucję jako niezbędną dla młodzieży pracującej, która po pracy znalazłaby kulturalną rozrywkę czy też odpowiednio zorganizowany odpoczynek. Uważam jednak w dalszym ciągu, że tego typu ośrodek nie jest odpowiedni dla młodzieży szkolnej, przy obecnym stanie organizacyjnym i atmosferze wychowawczej...

...Wracając do posiedzenia zwołanego przez Komisję Koordynacyjną zgadzam się z Panem, że dyskusja była burzliwa, ale nie konstruktywna. Wynikło to z tego, że Kierownictwo Ogniska nie chciało się zgodzić na żadne wskazania Komisji, tylko bronilo dotychczasowego stanu rzeczy. W żadnym jednak wypadku Komisja nie ustąpiła na rzecz zakazu wstępu młodzieży do Ogniska. Komisja w tej sprawie wystosowała odpowiednie pismo do Kierownictwa Zakładowego Domu Kultury podając również treść jego do wiadomości kierowników i dyrektorów szkół. Przypomnę tylko, że Komisja zaaprobowała wnioski wysunięte przez Kierownika Domu Kultury Huty im. Lenina, któremu Ognisko Młodych podlega, a odpowiednim uzupełnieniem. Wnioski te przewidywały możliwość uczestnictwa młodzieży szkolnej w zajęciach Ogniska, niemniej jednak Kierownictwo Ogniska musi spełnić następujące warunki:

- 1. Imprezy organizować wyłącznie dla młodzieży szkolnej z dostosowaniem do wieku tejże młodzieży przy udziale zapraszanych nauczycieli.
- 2. Zaprowadzić ankiety wpisowe na zajęcia stałe, na których byłaby wyrażona zgoda Dyrekcji Szkoły oraz rodziców.
- 3. Zaprowadzić karty wstępu młodzieży do poszczególnych pracowników w celu kontrolowania tejże młodzieży.

4. Utrzymywać stały kontakt z wychowawcami klas młodzieży uczestniczącej w zajęciach.

5. Zabronić przesiadywania młodzieży w kawiarence.

Wówczas Kierownictwo Ogniska Młodych stwierdziło, że nie jest w stanie spełnić tych warunków. Z tego wynika, że Kierownictwo Ogniska Młodych odpowiada dotychczasowy stan rzeczy, gdyż to nie wymaga żadnego wysiłku. Nie mam nie przeciwko temu, jeśli to będzie młodzież pracująca, ZMS-owska. Jest to jednak młodzież szkolna i Komisja w swoich wnioskach będzie konsekwentna.

Pan, Panie Redaktorze musi przyjąć do wiadomości, że do tego czasu, w „Violince” grupowała się młodzież, która w znacznej większości pozostawała w konflikcie ze szkołą, domem rodzinnym, a także często i prawem. Dużo tej młodzieży ma bardzo poważne trudności w nauce, względnie w ogóle ze szkołą z powodu tej trudności zerwała. Dużo tej młodzieży sprawia bardzo poważne trudności wychowawcze tak domowi rodzinnemu jak i szkole. Poważna część tej młodzieży przewinęła się przed Sądem dla Nieletnich. Jeśli na Pan jakiegokolwiek, a zjadzie potrzeba potrafię Panu dać dowody na to z konkretnymi nazwiskami. Nie dziwi się Pan więc, że Komisja stawia takie warunki Kierownictwu Ogniska. Dla tej młodzieży potrzebni są pedagodzy z przygotowaniem z zakresu pedagogii specjalnej.

W Pańskim artykule dziwi mnie jedna sprawa, że nie wykazuje Pan naszej młodzieży perspektyw przyjemnego i pięknego wyzicia się w organizacjach harcerskich, w szkolnych kołach ZMS, w Międzyszkolnym Klubie Sportowym. Świadczy to moim zdaniem o tym, że nie wykazuje Pan w ogóle troski o młodzież, że nie widzi Pan problemu przestępczości, demoralizacji i wykołajenia wśród naszej młodzieży, który w tej chwili stanowi dość poważne niebezpieczeństwo społeczne. W tym ujęciu Pana troska o młodzież nie jest faktycznie troską o młodzież, lecz troską o losy „Violinki”...

MGR EDWARD NOWACZEK Przew. Komisji Koordynacyjnej do Spraw Opieki nad Dzieckiem

Kaleidoskop filmowy:

Komedia Jurandota ♦ Powrót ciekawych filmów ♦ To warto zapamiętać

Na ekrany naszych kin wszedł właśnie nowy film komediowy STANISŁAWA BAREI „MAŻ SWOJEJ ŻONY”. Jest to filmowa adaptacja sztuki scenicznej Jerzego Jurandota pt. „Maż Foltasiówny”. Fabuła komedii nieskomplikowana, ale prawdziwa i jakby wzięta wprost z życia. Oto słynna sportsmenka wychodzi za mąż za młodego, zdolnego kompozytora. To, że wkrótce otrzymuje on nagrodę w Edynburgu za koncert skrzypcowy — nikogo nie obchodzi. Wszyscy podziwiają jedynie sportsmenkę, a kompozytor jest tylko „mężem Foltasiówny”, żyje w cieniu jej sławy. W końcu ma tego dość. A co następuje potem, tego już nie zdradzimy. W każdym razie wiele zabawnych perypetii i nieporozumień, wiadomo jednak, że komedia musi się skończyć dobrze. Film bardzo trafnie porusza, oczywiście z humorem, pewne nienormalne zjawiska naszego życia społecznego. Zrobiono dobitną aluzję m. in. do polityki paszportowej, forajęcej najwyraźniej sportowców przed wszystkimi innymi.

sław Golas jako bokser Ciapula oraz Mieczysław Czechowicz — trener Mamczyk.



Scena z filmu „Witaj smutku” w reżyserii Otto Premingera.

Komedia zrobiono zrecznie, jest szereg bardzo wesołych sytuacji, tempo dobre, kilka doskonałych typów. Aktorsko najbardziej zasłużyli na pochwałę Bronisław Pawlik — w roli „męża”, Wład-

z i Jean Gabin oraz amerykański barwny film podróżniczy „Skarby króla Salomona” z Deborah

chera, S. Bartka i innych. Tej komedii wrożymy olbrzymie powodzenie, chociażby ze względu na tematykę sportową, która w życiu ma tak samo wielu zwolenników jak w tym filmie.

Przypominamy, że na małe sale kin nowohuckich wracają dwa ciekawe filmy, o różnych zresztą gatunkach. Są to: dramat psychologiczny prod. francuskiej „Minuta zwierzeń” z Deborahą parą aktorską — Michele Morgan

Kerr i Stewart Granger, szeregiem aktorów murzyńskich i przebogata plejada fantastycznych dzikich zwierząt. Warto zobaczyć!

A teraz jeszcze kilka wiadomości: angielski reżyser Herbert Marschall chce zrealizować w ZSRR film o sławnym tragiku amerykańskim — Murzynie J. Aldridge, którego rolę ma objąć Paul Robeson. Stowarzyszenie Kubańskich Krytyków Filmowych i Teatralnych ogłosiło niedawno listę najlepszych filmów wyświetlanych na Kubie w roku 1960. Dwa pierwsze miejsca zajęły filmy radzieckie: „Ballada o żołnierzu” i „Niewysłany list”. Na najbliższy Międzynarodowy Festiwal Filmowy do Cannes wysyłamy film J. Kawalerowicza „Matka Joanna od Aniołów”.

Afryka jest częstym tematem radzieckich twórców dokumentalnych. Oto kilka filmów z tej serii wyprodukowanych w ZSRR: „Kongo w walce”, „Niezależna Gwinea”, „Flagi nad Ghaną”. 7 dni na Madagaskarze”, „Niezależna republika Somali”. Chętnie obejrzelibyśmy w Polsce te interesujące dokumenty.

Coś dla miłośników książek F. Sagana: już za kilka tygodni zobaczymy filmową wersję jej najpopularniejszej powieści „Witaj smutku” w reżyserii Otto Premingera.

POGODA

P O PIERWSZYCH stosunkowo chłodnych dniach kwietnia uderzyła gwałtownie na Eurozę fala podzwrotnikowego powietrza, podnosząc temperaturę w ciągu doby o kilkanaście stopni.

W północnych dzielnicach Polski, gdzie miesza się dwie różnorodne masy powietrza — gorące i suche z chłodnym i wilgotnym — występują pierwsze wiosenne burze, gdzieśgdzie o dużej gwałtowności.

PROMYK

OGŁOSZENIA DROBNE

ZBIGNIEW BORCZYŃSKI — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez KOPM.

JAN BIENIEK — zgubił legitymację ZZH wydaną przez HIL.

FRANCISZEK LAZARZ — zgubił przepustkę stałą wydaną przez HIL.

KAROL DĄBROWSKI — zgubił przepustkę wydaną przez PPB HIL.

FELIKS SZCZERKOWSKI — zgubił książeczkę Ubezpieczeniową wydaną przez HIL.

JÓZEF LENDA — zgubił przepustkę stałą wydaną przez HIL.

KAZIMIERZ DUDEK — zgubił przepustkę stałą wydaną przez HIL.

HENRYK JESIONOWSKI — zgubił Książeczkę Ubezpieczeniową wydaną przez PIP.

WLADYSŁAW MIERNIK — zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Kraków i przepustkę stałą wydaną przez HIL.

MARIAN TOPOLSKI — zgubił przepustkę stałą wydaną przez HIL.

BRONISŁAW HAUKA — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez HIL.

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią i pokój służbowy, komfort — w Centrum Częstochowy na podobne w Krakowie. Zgłoszenia pisemne kierować na adres Redakcji.

Trzeba pomyśleć o nowej szkole zawodowej

Nieraz już wspominaliśmy, jak pilną sprawą w Nowej Hucie jest wybudowanie nowoczesnego i obszernego gmachu dla potrzeb zawodowego kształcenia dziewcząt, opuszczających szkoły podstawowe. Licea ogólnokształcące nie tylko posiadają ograniczoną liczbę miejsc, ale ponadto nie są w stanie zapewnić młodzieży — nie wybierającej się na wyższe studia — odpowiedniego przygotowania do życia, nie dają umiejętności gwarantujących możliwości zarobku.

Wym. Powstanie tej placówki było wielce szczęśliwym posunięciem, czego dowodem duża liczba zgłoszeń, kilkakrotnie przewyższająca możliwości nowej szkoły. Ponad 100 dziewcząt zdobywa tu tak potrzebne każdej kobiecie — przyszłej żonie i matce — arkanę sztuki — krawieckiej, wszelkich robót ręcznych, prowadzenia gospodarstwa domowego. To zrodziło zainteresowanie dziewcząt i ich rodziców nowo powstającą szkołą wywołano konieczność utworzenia w przyszłym roku szkolnym trzeciego oddziału.

Ale i to tylko w niewielkim stopniu rozwiązuje narastający stale problem kształcenia dziewcząt. SPZ, to nie szkoła zawodowa, gdzie nauka trwa trzy lata, obejmując o wiele szerszy zakres nauczania. W ciągu dwu lat można

nauczyć i w jakimś stopniu przygotować się do pracy, chociażby dla własnych potrzeb. Trudniej natomiast bez świadectwa szkoły zawodowej zdobyć zatrudnienie w chałupnictwie czy licznych spółdzielniach pracy, stale poszukujących fachowców — w tym wypadku kobiet. Trzeba dodać jeszcze i to, że Szkoła Przynależności Zawodowej kierowana przez dyr. Janinę Rokicką, mieści się dosłownie „kątem” w gościnnym budynku szkoły podstawowej nr 86, gdzie trudno mówić o jakimś szerszym jej rozwoju, a zatem objęciu nauką tych wszystkich dziewcząt, które chciałyby uczęszczać.

Zagadnienie sprowadza się do następującego wniosku: w Nowej Hucie musi powstać duża szkoła zawodowa dla dziewcząt. A jeżeli tak, to czas pomyśleć o budowie gmachu przeznaczonego wyłącznie na ten cel. Jeżeli przyjrzymy się uważnie wzrastającej z roku na rok młodzieży szkolnej, łatwo zrozumiemy, że istnieje rzeczywista, pilna potrzeba takiego postawienia sprawy.

Słyszeliśmy już coś niecoś na temat planu budowy szkoły dla dziewcząt w osiedlu Bienieczyce Nowe. Jak jednak informuje nas kuratorium w Krakowie, zamierzeń tych jeszcze dokładnie nie sprecyzowano i nie konkretnego nie postanowiono. A czas ucieka i trudno będzie go nadrobić. Apelujemy do projektanta Nowej Huty i inwestora, by zagadnienie rozpatrzyć jak najszybciej.



Po zakupy

Fot. J. Brożek

Wspomnienia o S. Żeromskim

Nowa Huta jest miastem jakby częściowo wyjętym z dzieł Stefana Żeromskiego. Toteż często przypominają się sobie jego książki, często zagląda do jego ciekawych „Dzienników”.

Ostatnio ukazały się dwie atrakcyjne pozycje, które z pewnością będą cieszyły się dużą popularnością. Pierwsza, to „Kalendarz życia i twórczości” (niezbędna pomoc dla nauczycieli), druga stanowi „Wspomnienia o Stefanie Żeromskim” z przedmową wybitnego znawcy autora „Przedwiośnia” Henryka Markiewicza. W to-huckiemu cayełnikowi.

nie wspomnień zamieszczono szkiele takich wybitnych pisarzy i ludzi nauki, jak M. Dąbrowska, W. Goetel, J. Iwaszkiewicz, Lechoń, Lorentowicz, Stonimski, Tuwim i inni.

Wspomnienia szkiele, to nowa wiedza o Żeromskim jako człowieku i pisarzu; tchną ciepłem i sercem, jakim darzą Żeromskiego jego współcześni i późniejsi czytelnicy. Niewątpliwie książka wspomnień przybliży postać pięknego znawcy autora „Przedwiośnia” Henryka Markiewicza. W W.



Lekcja chemii w jednej ze szkół no wóhuckich.

Co gdzie kiedy?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 8 i 9 bm. „Mał swojej żony” — produkcji polskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od dnia 10 do 13 bm. „Mein Kampf” — prod. szwedzkiej, dozwolony od lat 16-tu. Od dnia 14 bm. „Wieczór Kawalerski” — prod. USA, dozwolony od lat 16-tu.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 od dnia 8 do 11 bm. „Ginaca prela” — prod. USA, dozwolony od lat 16-tu. Od dnia 12 do 15 bm. „Miłość w górach” — prod. CSRS, dozwolony od lat 18-tu.

SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19 dziś 8 bm. „Hiroszima moja miłość” — prod. francusko-japońskiej, dozwolony od lat 18-tu. Od dnia 9 do 12 bm. „Mieście bez wody” — prod. ZSRR, dozwolony od lat 14-tu. Od dnia 13 do 16 bm. „Skarby króla Salomona” — produkcji USA, dozwolony od lat 16-tu.

AKTUALNOŚCI godz. 19-ta. Od dnia 8 do 9 bm. „Proszę za mną” — prod. francuskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od dnia 10 do 16 bm. „Popiół i diament” — prod. polskiej, dozwolony od lat 18-tu.

KOLOROWE 8 bm. „Niezwykły świadek” — produkcji NRF, dozwolony od lat 14-tu. Od dnia 11 do 13 bm. „Nocą kiedy przychodzi diabeł” — prod. NRF, dozwolony od lat 16-tu, 16 bm. „Wio-

sna budapesztańska” — prod. węgierskiej, dozwolony od lat 18-tu.

TEATR LUDOWY

8 i 9 bm. godz. 19 „Radość z odzyskanego śmieńnika”. 10 i 11 bm. teatr nieczynny. 12 i 13 bm. godz. 19 „Bar wszystkich świętych”. 14 bm. teatr nieczynny. 15 bm. godz. 19 „Pan Pupańka i Jego Matli — (premiera).

TELEWIZJA

Sobota — 8 bm. godz. 9.15 „Określ, który zatonął we wstydu”. — film fabularny prod. angielskiej. Godz. 11.40 Przegląd prasy i Aktualności. Godz. 17.55 „Miś z okienka”. godz. 18.10 Program Tygodnia, godz. 18.40 „Listy od nas. Lido nas” — młodzieżowy program rozrywkowy. Godz. 19.20 Dziennik Telewizyjny, godz. 20.00 „Pegaz” — magazyn kulturalny, godz. 20.35 „Określ który zatonął we wstydu”, godz. 22.00 „Karnawał Warszawski” — inscenizacja telewizyjna wodewilu Cyryla Danieleckiego.

Niedziela — 9 bm. godz. 11.00 Sprawozdanie sportowe, godz. 13.15 „Nicolas Nicleby” film fabularny produkcji angielskiej. Godz. 15.00 Niewidzialna Biesiada, godz. 16.00 „Polska i świat współczesny” — finał Olimpiady szkolnych Lig Quizowych, godz. 17.20 Polska Kronika Filmowa, godz. 17.30 program rozrywkowy, godz. 18.10 film z serii „Disneyland”, godz. 19.00 Koncert amerykańskiego żeńskiego duetu fortepianowego: Josette i Yvette Roman, godz. 19.30 Dziennik Telewizyjny, godz. 20.15 „Powrót” — film fabularny produkcji polskiej.

SPORT

Inauguracja sezonu żużlowego

W związku z początkiem sezonu żużlowego poprosiliśmy kierownika sekcji żużlowej KS Wanda inż. WIKTORA SZATKOWSKIEGO o krótki wywiad.

Tegoroczny sezon otworzy 5. IV spotkanie naszych żużlowców z II-ligową drużyną Śląsk Świętochłowice. Nie był to jeszcze mecz I-ligowy, a to ze względu na dokonaną przebudowę toru. Pod warstwą żuźla była u nas położona płyta betonowa. Obecnie ze względu na bezpieczeństwo zawodników usunęliśmy na polecenie Głównej Komisji Żużlowej tę płytę. Przed paru dniami odbył się odbiór przebudowanego toru, którego dokonał przedstawiciel PZMot inż. Mioduski. Kontrola wypadła pomyślnie, po usunięciu pewnych niewielkich usterek tor był gotowy do zawodów.

— Jaki skład przygotowaliście na debiut I-ligowy? — Niestety skład nasz jest nieco celabiony. Jeden z najlepszych zawodników sekcji żużlowej, laureat Konkursu Sportowego „Głosu

su Nowej Huty” Tadeusz Fijałkowski jest obecnie chory. Przeszedł on ostatnio operację woreczka żółciowego i na pewno będzie wyeliminowany z zespołu na parę miesięcy. W sezonie zobaczymy na torze takich zawodników jak: Bogdan Jaroszewicz, Maciej Korus (który w ub. roku nie startował), Jan Fijałkowski, Mirosław Kolendo, Tadeusz Chwilczyński, Adam Stach, Zbigniew Witwicki i Zbigniew Fijałkowski. Jest to skład wyrównany. O jakichś wielkich sukcesach nie marzymy, ale stawiamy przed sobą zadanie utrzymania się w I lidze, gdzie poziom jest bardzo wysoki, o wiele wyższy niż w II lidze. Dążąc będziemy do poprawy techniki jazdy, wyszkolenia młodego narybku.

— Na koniec: jakie atrakcyjne spotkania będziemy oglądać na żuźlu Wandy w tegorocznym sezonie? — Wszystkie zawody I-ligowe zapowiadają się niezmiernie ciekawie. Zobaczymy na żuźlu w Nowej Hucie mistrzów „czarnego

sporlu” asów żużlowych: Mariana Kaisera z Legii Gdańsk, Stanisława Kwoczałę z Włókniarza Częstochowa, Floriana Kapuła ze Stali Rzeszów, Joachima Maję i innych.

Ze świątecznych imprez

ŻUŻEL Wanda — Śląsk Świętochłowice 40:36

Jak już informowaliśmy, sezon żużlowy został zainaugurowany w Nowej Hucie w II dzień świąteczny spotkaniem towarzyskim pomiędzy zespołami Wandy i Śląska Świętochłowice. Mecz ten rozegrany po raz pierwszy na przebudowanym torze żużlowym Wandy wygrali niewysokim stosunkiem punktów gospodarze. Zwyciężyli 40:36.

Forma żużlowców Wandy u progu tegorocznego sezonu pozostała niestety wiele do życzenia. Oczywiście na usprawiedliwienie przemawia niewątpliwie fakt startu w osłabionym składzie. Nie widzieliśmy na torze dwóch świetnych zawodników Wandy: Tadeusza i Jana Fijałkowskich, z których pierwszy przeszedł ostatnio operację w szpitalu, a drugi — uległ w czasie treningu kontuzji.

Publiczności podobali się jedynie Bogdan Jaroszewicz i Zbigniew Fijałkowski. Brawa otrzymał także świetnie jadący Chwilczyński, pozyskany niedawno z zespołu częstochowskiego Włókniarza. Zawiedli natomiast startujący po raz pierwszy w barwach Wandy: Kolendo i Witwicki. Najwięcej punktów do gospodarzy zdobył Chwilczyński (13). Z zespołu Śląska Świętochłowice dobrze wypadł Mucha, który zdobył 5 punktów i Foltyn — 6 punktów.

HUTNIK 16 — KORONA 5:1 (2:1)

Mecz wzbudził dość duże zainteresowanie i nie ma się co dziwić bowiem tegoroczne święta nie obfitowały na ogół w atrakcje sportowe. Pomimo, że Hutnik wystąpił w tym spotkaniu w osłabionym składzie bez kilku dobrych zawodników, m. in. bez Czepczyka, Króla, Kawuli i Pudrzyńskiego, odniósł przekonująco, wysokie zwycięstwo. Bramki dla Hutnika zdobyli: Kowalczyk — dwie, Baran, Kasprzyk i Krupa — po jednej. Honorową bramkę dla przeciwników zdobył Bebenek. Hutnicy zademonstrowali ładną, skuteczną grę. Podobala się zwłaszcza linia napadu, w którym bardzo dobrze zagrał Kowalczyk, Szydio i Kasprzyk.

W meczu drużyn rezerwowych Hutnik II rozegrał spotkanie z Koroną 16 wygrywając w stosunku 4:2.

KABEL — WANDA 4:0 (1:0)

Znowu niepowodzenie piłkarzy Wandy. Mecz z krakowskim Kablem przegrali w wysokim stosunku 4:0 i w rezultacie znajdują się na ostatnim miejscu w ta-

beli III ligi. Piłkarze Wandy mają dorobek wynoszący zaledwie 5 punktów, a ich stosunek bramkowy w dotychczas rozegranych meczach wynosi 17:28.

Co zobaczymy na boiskach w niedzielę?

HUTNIK — DĄBSKI

Pierwsza drużyna piłkarska Hutnika gra w niedzielę 9 bm. z drużyną Dąbskiego. Początek meczu o godzinie 11, z tym że przed zawodami właściwymi, bezderzy mogli oglądać w akcji rezerwy tych drużyn. Mecz powinni wygrać Hutnicy stojący na lepszej pozycji i uważani w tym spotkaniu za faworytów.

JUNIOROM ŻYCZYMY SUKCESU!

Także w niedzielę rozegrają juniorzy Hutnika kolejny swój mecz o mistrzostwo klasy I juniorów z drużyną MKS Krakus. Początek zawodów na boisku Hutnika w Nowej Hucie o godzinie 9.30. Naszej drużynie juniorów, której w mistrzostwach wiedzie się nie najlepiej (zajmuje bowiem 8. ostatnie miejsce w tabeli), życzymy w tym meczu chociaż częściowej rehabilitacji przed własną publicznością i wygranej!

ŻUŻEL POLONIA BYDGOSZCZ — WANDA

W niedzielę 9 bm. o godz. 15 na torze KS Wanda w Nowej Hucie odbędzie się atrakcyjny mecz o

SIATKÓWKA

Zwolennicy siatkówki towarzyszyć zapewne będą siatkarzom Hutnika podczas ich niedzielnego meczu ze Skawą Wadowice. Początek spotkania w sali Hutnika o godzinie 12.

KOSZYKÓWKA

Koszykarze grają natomiast w niedzielę w meczu o mistrzostwo klasy A z drużyną Sparty Nowa Huta. Spotkanie odbędzie się o godzinie 19 w sali WKS Wawel w Krakowie.

KOLARZE NA START

Do 20 bm. przyjmowane są jeszcze zgłoszenia do wyścigu kolarskiego dla zawodników nie-zrzeszonych. Zawody, składające się z 3 etapów (pierwszy odbędzie się już 23 kwietnia); organizuje KS Hutnik pod hasłem: Szukamy nowych talentów kolarskich.

Przy zgłoszeniu, w sekretariacie KS Hutnik należy przedłożyć zaświadczenie Wojewódzkiej Poradni Sportowej zezwalające na start w wyścigu oraz należy wpłacić wpisowe w kwocie 5 zł. Dla zwycięzców wyścigu przewidziane są liczne atrakcyjne nagrody z pięknym rowerem wyścigowym marki Hurgan na czele oraz pamiątkowe dyplomy.

# Świat w fotografii

g  
r  
a  
f  
i  
i



Radziecka tancerka Lena Riabinkina jako „Wróżka lata”



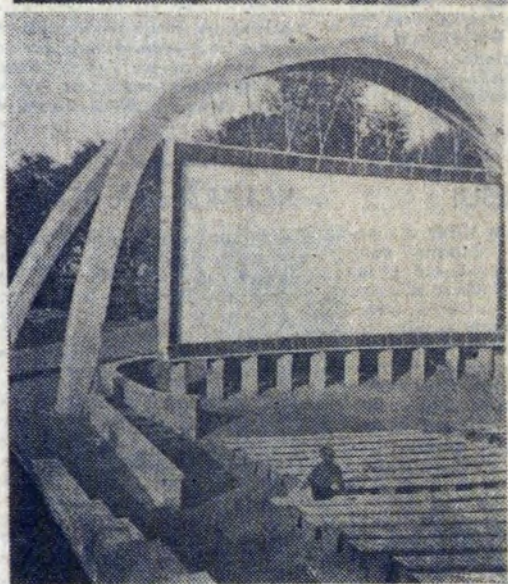
Gdy nadejdą ciepłe dni, na ulicach Lizbony pojawiają się setki stolików kawiarnianych jak na tym zdjęciu powyżej zrobionym właśnie w tym mieście. Przystępność tej formy rozrywki czy odpoczynku jest tylko pozorna. W rzeczywistości ceny w portugalskich kawiarniach są o wiele za wysokie, by mogli je płacić ludzie pracy. Stąd też miejsca przy stolikach pod kolorowymi daszkami i parasolami zajmą przede wszystkim „ludzie interesu”, a więc bogaci kupcy, członkowie wielkiej finansjery lizbońskiej i ich kobiety.



Loty zwierząt doświadczalnych w radzieckich statkach kosmicznych powoli przestają być sensacją. Przygotowania drogi w Kosmos dla człowieka postępują zaprzód siedmiomilowym krokiem, jak na to wskazują dotychczasowe osiągnięcia naukowców radzieckich. Na zdjęciach: nowy psi astronauta Czarnuska i iwinka morska, po bezpiecznym powrocie na ziemię.



Niestety tej fasy z wodą nie da się przeskoczyć. Można natomiast zanurzyć trąbę i nawet próbować zrobić prysznic zwiędzającym ZOO. Mieszkańcy tego ogrodu położonego w jednym z niemieckich miast nie mogą się skarżyć na brak zainteresowania ze strony dorosłych i dzieci.



Oto przykład jak pięknie może być kino na wolnym powietrzu. Szeroki ekran obudowany pomysłowym obramowaniem, projektu jednego z rumuńskich architektów, jest ozdobą parku w Mamaia.

Jan Czarny

## Fraszki

CUDA NATURY

Wczoraj dopiero się przekonałem, Jakie się dziwy dzieją w naturze: Spotkałem osła, chytrą miał lisią i był podszyty tchórzem.

ZACHWYT

Kiedy kot wiersze pisze, największy zachwyty myszek.

WADA I ZAŁETA

To wada i zaleta jeża, że nie zrobią z niego kołnierza.

OŚLI LAUREAT

Na talerzu laureata siano, owies i salata.

PRZYŚLOWIE

Kiedy już zając na rożnie, obchodzą się z nim ostrożnie.

## Sport i znaczki

### Kącik filatelistyczny

Zgodnie z naszą zapowiedzią z 11/222 n-ru „Głosu Nowej Huty” zamieszczamy dalsze dwa znaczki chińskie przedstawiające sylwetki sportowców. Są to: mistrz w podnoszeniu ciężarów i mistrz w strzelaniu do tarczy.

kp.



## NOWOŚCI TECHNICZNE

### \* ŻURAWIE GASIENICOWE O CAŁKOWITYM NAPĘDZIE HYDRAULICZNYM

W zakładach firmy DEMAG (NRF) skonstruowano budowlane żurawie gąsienicowe (typ B 504) o całkowitym napędzie hydraulicznym. Żurawie są bardzo zwrotne i wydajne w pracy. Objętość pojemnika 0,4-0,8-1,5 m<sup>3</sup>.

### • POTENTONY — HIPOTETYCZNE CZĄSTKI MATERII...

Węgierski uczynek Endre Magyari oświadczył, że jego zdaniem we wszechświecie nie może istnieć żadna próżnia, ponieważ nawet pozorną próżnię ma pewne własności fizyczne, dające się poznać a także zmierzyć.

Jak podaje agencja MTJ, Magyari sądzi, że w kosmosie powinna istnieć jakaś eteropodobna materia albo masa mikroskopijnych cząstek.

Cząstki te, które Magyari nazywa „potentonami”, mają ogromną energię, są mniejsze od znanych dotychczas cząstek elementarnych i poruszają się we wszystkich kierunkach. Lecąc, przenikają przez każdy rodzaj materii, ale tracą przy tym część energii na pokonanie oporu; energia ta przechodzi w energię ciepłą lub inną. Za istnieniem eteru kosmicznego przemawiałyby najnowsze badania nad promieniami gamma.

Jeśli by ta hipoteza (którą

zresztą wysuwano już dawniej, tyle że w prosijszej postaci) została potwierdzona, można byłoby wyjaśnić wiele zjawisk fizycznych, których przyczyny są na razie nieznane. Na przykład, zrozumiałaby stałaby się natura grawitacji. Gdyby w przestrzeni istniała tylko jedna masa, pozostawałaby ona wciąż w jednym miejscu, ponieważ potentony działałyby na nią ze wszystkich stron jednakowo. Jednakże jeśli w pobliżu znajduje się jakaś druga masa, to na wewnętrzne ich strony działają osłabione cząstki eteru.

### • FOTOGRAFOWANIE DNA MORSKIEGO NA GŁĘBOKOŚCI DO 10 TYS. METRÓW

Uczni japońscy opracowali specjalną aparaturę, która umożliwiła przeprowadzenie wszechstronnych badań i dokonywanie fotografii dna morskiego na wielkich głębokościach sięgających do 10 000 m. W początkach lutego — podaje dziennik „Jomiuri Szimbun” przeprowadzono w Japonii doświadczalne sprawdzenie działania aparatury. W zatoce Ito dokonano podmorskich zdjęć dna na głębokości 1500 m. Kamera fotograficzna opuszczana jest w specjalnym cylindrycznym odpornym na ciśnienie pojemniku o średnicy 1 metra i wysokości ok. 3 m. Pojemnik zawiera szereg aparatów badawczych, jak

również automatyczne i zdalnie kierowane aparaty do wykonywania zdjęć. Urządzenie opracowane zostało przez Laboratorium Oceanograficzne Instytutu Naukowo-Badawczego Fizyki i Chemii przy udziale profesora wyższej uczelni dla spraw rybołówstwa w Tokio, Tadaosi Sasaki.

### • PASTER DO KLEJENIA METALU

Jedna z firm angielskich rozpoczęła produkcję specjalnego „leukoplastu” do zlepiania rur z mas plastycznych oraz elementów wykonanych ze stali, miedzi, aluminium i materiałów ceramicznych. Ow „leukoplast” wykonany w formie taśmy, z politetrafluoretylenu jest odporny na działanie większości środków chemicznych, na korozję oraz działanie cieczy i gazów, a jego przechowywanie nie sprawia trudności — nie twardnieje on z biegiem czasu pod wpływem powietrza. Posiada także tę ważną właściwość, że nie reaguje na temperatury od minus 400 do plus 500 stopni Farenheita.

### • ORGANY ELEKTRONOWE W WALIZCE

W Rydze trwają przygotowania do podjęcia masowej produkcji organów elektronowych. Nie będzie to jednak kosztowny i wielkich rozmiarów instrument, jakim są znane dotychczas organy tego typu. Chodzi tu o przenośne organy elektronowe (o wadze 14 kg), które zmieszczą się w średnich rozmiarów walizce. Konstrukctorem tego rewelacyjnego instrumentu jest wykładowca politechniki w Rydze, L. Vingris. Skala dźwiękowa organów elektronowych Vingrisa obejmuje 4 oktawy. JM

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. dawniej przedmieście Warszawy, dziś dzielnica fabryczna, 6. opuszczenie ojczystego kraju, emigracja, 11. dramat muzyczny, 12. ochrona drzewo, 13. bardzo, niezmiernie, 14. odmiana tienu, używana w kopalniach do odświeżania powietrza, 15. taniec polski, pośredni między polonezem a mazurem, tańczony tradycyjnie na zakończenie wesela, 17. rodzaj smoły używanej do uszczelniania, 18. waga opakowania, 21. centone warzywo, 24. awanturka, hałasik, 28. kasza z maki kartoflanej, 29. lewy dopływ Dunaju, 30. duża wyspa na Morzu Iryjskim, 31. sztaba metalowa do ściągania ścian budynku, 32. jedna z form organizacyjnych monopoli kapitalistycznych, 33. gatunek papugi brazylijskiej.

PIONOWO: 1. przyrząd do mierzenia głębokości wody, 2. unosi się nad moczarami, 3. żona króla Sparty Tyndareosa i kochanka Zeusa, 4. siedziba Hadesa, 5. ustrój w dawnej Rosji, 6. coś wyjątkowego, coś ponad plan, 7. rów strzelecki, 8. dawka lekarstwa, jaką przyjmuje chory, 9. czar osobisty, 10. rzeka, nad którą położone jest Lesko, 16. ssa'k morski, 19. kopno indyjskie, używane do wyrobu lin okrętowych, 20. prawy dopływ Wisły, 21. szósta część tuzina, 22. pies myśliwski, 23. patrol wojskowy, sprawdzający placówki i posterunki, 25. wyspy na Morzu Banda, należące do Indonezji, 26. podstawowy termin muzyczny, 27.

wieczuła, upaja i sprowadza sen, 28. matnia na ryby.

Rozwiązania należy kierować pod adresem redakcji do dnia 14. IV. br. (decyduje data stempla pocztowego). Na kopertach należy umieścić napis: „Krzyżówka”. Autorzy bezbłędnych odpowiedzi o-

trzymają drogą losowania nagrody w postaci WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK.

Rozwiązanie „KOŁO-KRZYŻÓWKI” z nr 14 (225) (31. III. — 7. IV. 1961 r.)

DOKOŁA: 2. Telimena, 9. kubitatura, 11. Kurytyba, 18. palisada. POZIOMO: 2. tel, 5. heca, 6. Iwan, 7. nem, 9. kub, 11. kur, 13.

anoda, 14. Rut, 16. byt, 18. pał, 20. róża, 21. iskra, 22. das.

PIONOWO: 1. Peru, 2. tan, 3. Lim, 4. Baku, 5. epoka, 9. kar, 10. bat, 11. kab, 12. ryt, 15. udół, 17. York, 18. Pad, 19. lis.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 14 (225) 31. III. — 7. IV. 1961 r.)

POZIOMO: 1. arab, 5. poligon, 12. bujak, 14. Newada, 15. afera, 16. aparat, 17. kir, 18. Tag, 20. moment, 21. ara, 26. kra, 28. aceton, 32. bilet, 34. Reheka, 35. arena, 36. granaty, 37. arak.

PIONOWO: 1. abak, 2. Rufin, 3. ajer, 4. bar, 6. onager, 7. lep, 8. iwa, 9. garb, 10. oda, 11. NATO, 13. kato, 19. amant, 21. naba, 22. Irena, 23. targ, 24. Leba, 26. kler, 27. atak, 29. cer, 30. ten, 31. oka, 33. Ira.

Redaguje Kolegium. — Wydaj Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 423-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 35-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1